



Long & Hard Truckers

AMAZON BESTSELLING AUTHOR

MADISON FAYE

Rozdział 1

Wielkie żarcie

PADA jak piekło, kiedy wracamy do kabiny wielkiego urządzenia. Wielkie pieprzone prześcieradła spadają jak południowy Armageddon - ten rodzaj gorącego deszczu, który nawet nie ochładza cię i sprawia, że wszystko jest duszne i spocone.

Człowieku, pieprzyć Gruzję.

Wielkie neony z ciężarówki zatrzymują nad Walkerem i mną przez szybę, deszcz przypominający świetliki czy bomby. Paliwo Paliwa może być, kurwa, nudne, ale ma kawę i ciasto na całe mile. Kawę, której będziemy potrzebować, aby przetransportować ją przez noc z powrotem do Kentucky. Ciasto? Ciasto to tylko trochę więcej.

Walker poprawia koło, skąd miałem go na ostatnim odcinku od Tallahassa .

"Jesteś gotowy do ..."

Cholera .

Widzę ją w tym samym czasie co on. Przez deszcz, przez neonową poświatę, przez to wszystko, tam jest. Kurwa, każdy człowiek z czerwoną krwią w odległości pięćdziesięciu mil ma jej zapach. I dostrzec ją, a cały mój świat po prostu jakoś przestaje się poruszać.

Blondynka, smukła, mała, z miękkimi, pouty wargami. Stoi pod okapem lombardu - ten mały biznes, który Frank Moony, który jest właścicielem Paliwa, stoi po stronie. Jest zamknięta o tej porze nocy, ale jest tam, trzęsąca się pod nawisem ganku.

... To jak przynęta wrzucona do zbiornika rekina w tym miejscu.

Jest ubrana, żeby zrobić wrażenie, ale tutaj? Cholera, nie robi wrażenia w takim ubraniu. Ma przyciągać cholerne drapieżniki.

Szorstcy mężczyźni. Mężczyzn, którzy byli na drodze do długiego. Mężczyźni, którzy widzą coś takiego słodkiego i wiedzą, że smaczny kawałek wiśniowego tortu, który ma między tymi ładnymi udami, jest słodszy niż cokolwiek, co dostaniesz z bitą śmietaną w barze. Ludzie, którzy patrzą na jedno spojrzenie i myślą o *różnych* niegodziwych, brudnych, brudnych myślach.

... Mężczyźni tacy jak *my* .

Jęknę na jej widok, mój gruby kutas rośnie w moich brudnych dżinsach.

"Kurwa", warczy Walker, jego dłoń spada, by wypełnić wyrzucenie w jego spodniach.

Tak, byliśmy zbyt *daleko w drodze* .

Jest przemoczona do kości, a moje oczy opadają na czepliwy biały tank top, który ma na sobie. Mój kutas się kręci. Delikatne, różowe sutki przesuwają się po mokrej bawełnie, wyraźnie widoczne są jej oczy, gdy mokra, mokra szata przylega do jej skóry jak mokra pape r. A z tymi małutkimi, wystrzępionymi dżinsowymi spodenkami Daisy Duke i tymi kowbojskimi butami?

Pierdolić. Mnie. Bokiem.

Mogłem wyciągnąć mojego kutasa tutaj. Kurwa, chcę ją przy mnie. Chcę smaku tej słodkiej małej cipki w tych małych flirtujących odcinkach na moim podbródku, w którym głęboko zanurzam swój język w jej wnętrzu. Chcę jej soki na ustach, kiedy pochylam ją, rozdzierając jej majtki, chwytam ten napięty mały tyłek w obie dłonie i grzebię każdy cal mojego fiuta głęboko w jej małej cipce.

" Kurwa, ona tu robi?"

Walker ma rację. Nie jest tu po prostu nie na miejscu. Tutaj jest w *niebezpieczeństwie* . Obaj możemy wpatrywać się w nią jak mężczyźni, którzy widzieli wodę po raz pierwszy po miesiącach spędzonych na pustyni, ale Walker i ja mamy powściągliwość, nawet z czymś tak kuszącym jak ona. Rok w Marines to robią. Ja i mój najlepszy przyjaciel? Będziemy się dobrze gapić. Będziemy ją chcieć. Będziemy chcieli rozerwać te ciuchy, rozprzestrzeniać się jej uda i *zarówno* poczuć tego miodowym małym cunt.

Ale tak jak powiedziałem. Powściągliwość. To i Walker i ja nie jesteśmy złymi ludźmi. Nawet jeśli to, co wyciągamy, może uczynić nas złymi ludźmi. Nie, to nie są materiały budowlane, takie jak to, co mówi manifest ciężarówka. To, co pod tym wszystkim, a mianowicie nadwyżkowe wojskowe pistolety z czarnego rynku i całe gówno chwastów.

... To terytorium, które pracuje z Lawson Banner.

Prawo to lokalny pan zbrodni, skąd pochodzimy - Sugar County, w Kentucky. Praca dla niego jest wystarczająco ryzykowna, zwłaszcza, że niektórzy z naszych najlepszych przyjaciół z dorostania to Bronsons .

A Bronsoni i Bankierzy mają coś w rodzaju rodzinnej feudy, która powraca z pokolenia na pokolenie. Ale pieniądze są pieniądzem, a Law Banner płaci za to, że potrafi wozić swoje gówno na wschodnim wybrzeżu - Klucze w górę przez Appalachię. Oczywiście mamy oczywiście nowe zasady - Walker i ja nie będziemy zaciągać niczego mocniejszego niż chwast i żadnych dziewcząt. Całkiem pewne, że nie jest to prawdą w tych czasach, ale to nasza trudna linia. Nie prowadzimy nędznych, uzależnionych od narkotyków dziewcząt, żeby się ich pozbyć, a my nie sprowadzamy do okręgu cukrowego takich jak met lub Oxy. Bez pieprzonej drogi.

Walker warczy obok mnie, wyciągając mnie z moich myśli.

"Ma kłopoty."

Pierdolić. Rzeczywiście, wilki zstąpiły na owieczkę. Przytuliła się, mokra, przesiąknięta, bezbronna. Seksowny jak z bajki, ale bezbronny. Oraz trzy duże, dobry ol'boy patrząc skurwysyny postanowiliśmy Waltz o ponad nią. Jedna z nich coś mówi, a ona potrząsa głową. Śmieją się, podchodzą bliżej, nawet gdy cofa się o bok zamkniętego pionka.

Spoglądam na Walkera; on patrzy na mnie.

Tak, zaraz się zaangażujemy i oboje o tym wiemy. Może to być może heroizm. Może jakieś uczucia związane z naszymi morskimi dniami, a widzenie niesprawiedliwości małej rzeczy, takiej jak jej prześladowanie przez tych facetów, sprowadza na powierzchnię wszystkich bohaterów.

Ale jest coś więcej, i oboje o tym wiemy. Coś bardziej pierwotnego. Nie chodzi tylko o to, że chcemy ją chronić.

To, że my ją *chcemy*.

Widzieliśmy ją po raz pierwszy. Te długie, opalone nogi znikają pod postrzępionym brzegiem tych małych Daisy Dukes? Ten nasiąknięty biały tank top przylega do tych dziarskich małych piersi i tych słodkich sutków? Osioł, który nie chce rzucić palca, i te wargi, które tylko błagają o grubego kutasa, żeby je szeroko rozpościerał?

Tak, *nasz*.

Wiem, że to jaskiniowiec jak cholera, ale ja nie daję gówna. W końcu jesteśmy po prostu zwierzętami. I widząc ją? Cóż, teraz nie rób tego po prostu w obu tych pieprzonych *bestiach*.

Widzieliśmy ją pierwszy, a jego czas, aby przejść zastrzeżenia co nasze.

Nasz.

Ponieważ Walker i ja? Dzielimy się wszystkim.

... Ona nie będzie wyjątkiem.

Rozdział 2

Sierra

POTRZEBUJĘ LEPSZYCH PRZYJACIÓŁ .

To powiedziawszy, dzwonienie do każdego z dupków, którzy właśnie odjechali i zostawili mnie tutaj "przyjaciółmi" jest w każdym razie dość trudnym stresem, tyle dostaję. Bu, jeśli kiedykolwiek

wydostanę się z pieprzonej Georgii, czy gdziekolwiek, kurwa, jestem? Żywy?

Tak, pierwszeństwo to nowi szaleni przyjaciele.

Przerwa wiosenna ma być zabawą. I nawet jeśli wchodząc w to, nie wpadłem na pomysł, poszedłem. Ponieważ, dobrze, że to co mi wa y *robić*. Sprężyna przerwa droga podróż w dół do Palm Beach jest „co zrobić Kappa Delty, Sierra” Meghan powiedział, przewracając oczami. Meghan jak w moim "najlepszym przyjacielu" w moim nowym bractwie. Moja starsza siostra przysięgi. Najlepszy przyjaciel w cytatach lotniczych.

Kiedy podróż się zaczęła, muszę przyznać, to było ekscytujące. Ja i mój chłopak Trent - starszy i główny brat z framugą Sigma Delta - Meghan, dwie inne starsze siostry z mojej siostry i ich chłopaki. Każdy z nas w jednym, bardzo dużym motywie Winnebago, wyjeżdża na Florydę, by wziąć udział w wiosennej przerwie. Alkohol, głośna muzyka - wszystko, co *miałem* robić jako zastaw studiów.

I tak jak powiedziałem, powinno być fajnie, a może picie i szaleństwo były na pierwszy dzień w drodze. Ale potem wszystko poszło na sucho.

Dwadzieścia cztery godziny na moją epicką wycieczkę po książki z pamięcią, zaparkowaliśmy na campingu na noc. Po kilku pizzach i piwach, odsunąłem się od ogniska, żeby siusiu ... i poszedłem prosto do Trenta, z jego plecami zamkniętymi na rękach Meghan i jego rękami na plecach Winnebago.

Tak, jest do bani.

To nie tak, że myślałem, że Trent jest "tym", czy kimś w tym rodzaju. Mam na myśli, że mogłem mieć nieco naiwne tło, ale nie byłem idiotą. Wiedziałem, kim on jest i wiedziałem, że to nie jest wieczność. Ale, daj spokój. Postawiłem na jego podejrzaną postawę, jego chwytlive dłonie, jego okropne zachowanie i nieustanne sprawdzanie innych dziewczyn. Postawiłem na najbardziej rozczarowujące rozczarowanie seksem w historii rozczarowującego seksu - zwłaszcza, że Trent miał reputację kobieciarza i wspaniałe ciało z futbolu. Poza tym, że Trent miał około trzech cali, nie był do końca pewien, co robić.

Najwyraźniej Meghan *wiedział*, co robić w ego to mimo.

Trent krzyknął i przeprosił, twierdząc, że został zmarnowany. Potem próbował mnie zmusić do przyłączenia się. Tak, prawda? Już prawie odszedłem, ale jedna z pozostałych sióstr Kappa przekonała mnie, żebym się uspokoił. Meghan nawet mnie przytuliła i powiedziała mi, jak bardzo jest jej przykro i że była po prostu pijana, i jak Kappas nie zrobili tego sobie nawzajem, a siostry najpierw, i pójdą dziewczyną-sią i tym wszystkim.

I zjadłem to.

Następnego popołudnia, dzisiejszego popołudnia, wsiedliśmy do tej szopki i przystanku dla ciężarówek, żeby zjeść późne śniadanie z kaca. Po pięciu minutach, kiedy zorientowałem się, że wszyscy jesteśmy w środku, z *wyjątkiem* Meghan i Trenta, wyruszyłem do Winnebago, otworzyłem drzwi i zobaczyłem Meghan pochyloną na czworakach w kuchni, a Trent zarzucił ją od tyłu.

Prawie wyrzuciłem.

Wpadłem do łazienki, żeby krzyczeć, uderzać w ścianę, albo po prostu krzyczeć na siebie za bycie takim kretynem. Dziesięć minut później wyszłam w samą porę, by zobaczyć, jak Winnebago odsuwa Meghan od palca.

Tak jak powiedziałem, *jest do bani*, że jestem sobą.

Bez pieniędzy, ulewnej ulewy i martwego telefonu komórkowego, oto jestem. Bez bagażu, bez ubrania, z wyjątkiem tego, co mam na sobie. Och, racja, a jedyni ludzie, którzy wiedzą, gdzie jestem, odjechali i zostawili mnie tutaj. Nawet mój tata myśli, że zostanę z przyjaciółką i jej rodziną w pobliżu kampusu w Mississippi, ponieważ nie miałem zamiaru mu powiedzieć, że jeżdżę w przemocznym piwem Winnebago ze swoim chłopakiem z fratnym chłopakiem aż do przerwy w wiosennej przerwie w college'u imprezować.

Drzę, przytulanie siebie. Mój wybór w bezrękawniku jest coraz mniej urocza i zalotna, coraz bardziej szalona, kiedy noc się zamyka. W dzień to miejsce było po prostu kiepskim gościem. W nocy robi się przerażająco. Wjeżdżają ciężarówki - ciężarówki z dużymi, szorstkimi, brudno wyglądającymi facetami, którzy mnie podziwiają, jakbym był rozrywką po drodze na obiad.

Kilka osób zwróciło uwagę. Niektórzy krzyczeli jeszcze gorzej.

Przełknęłam, gdy zobaczyłam trzech, którzy wściekli się na mnie wcześniej, wychodząc z jadalni. Spoglądają na siebie, a potem na mnie. I powoli się uśmiechają.

Pierdolić.

Faceci biegną w moim kierunku przez deszcz, a ja przytulaję się mocniej, gdy cofam się jeszcze bardziej pod markizą lombardu.

"Straciłeś tutaj, mała dziewczynko?"

"Nie."

Potrząsam głową i cała trójka się śmieje.

"Jesteś pewny, że wyglądasz na zagubionego" - mówi ten sam gość - nieco młodszy od pozostałych dwóch, trochę większy i bardziej zbudowany. Ale równie złośliwy i wyglądający na skeevy.

"Nic mi nie jest, dzięki," mówię szybko.

"Tak, jesteś."

Przełknę, strach zaczyna się palić we mnie. "Czekam tylko na mojego chłopaka."

"Stawiam, że jesteś."

Jeden z dwóch przyjaciół pierwszego przyjaciela podszedł bliżej, oblizując wargi, a jego oczy utkwili mi w piersi.

"Cóż, może zatrzymamy cię w towarzystwie, dopóki tu nie dotrze, co?"

"Nie, dziękuję."

"Kochanie, potrzebujesz nowego chłopaka" - mruczy trzeci facet. "Leavin " całkiem cię tu wszystkich przez twojego samotnego? Cóż, wszyscy mogą przyjść i po prostu uciec z tobą, prawda?"

Moja twarz blednie, kiedy patrzą na mnie, zbliżając się do mnie.

"Co powiesz na to, żebyśmy byli dla ciebie ciepli i gotowi, kotku?"

Drugi facet przyciska kutasem spodnie, szczerząc zęby.

"Dlaczego nie rzucisz okiem, skarbie?"

"Słuchaj," wypieram te słowa, mając nadzieję, że brzmią mniej przerażająco, niż jestem w rzeczywistości. "Czekam na mojego chłopca ..."

"A kiedy on tu przyjedzie", pierwszy mówi ponuro . "On może *ogłądać* ."

"Proszę-"

Poruszają się w moim kierunku, a ja zaraz będę krzyczeć, gdy nagle drugi facet chrząka, kiedy potyka się i wpada do kałuży na ziemi.

I ciężko oddychać jak pozostałe dwa faceci wirują, a tam, stoi za nimi, są dwa *więcej* mężczyzn.

... Te jednak wyglądają inaczej. Sposób, inaczej.

Stoją wysoko w strugach deszczu - ciemne sylwetki z neonowym światłem jadalni za nimi. Ale jest wystarczająco dużo światła, by zobaczyć szorstkie, twarde spojrzenia na ich twarzach. Mężczyźni wyglądają na zmartwionych, ubranych w obcisłe t-shirty przemoczone od deszczu, dżinsy, buty i czapki baseballowe. Ale nie wyglądają tak grungy jak te trzy.

Są większe.

Są bardziej umięśnieni.

I święte bzdury, są *gorące*. Potrząsam głową, jak głupio jest zauważyć w takim momencie, ale myśl jest tam. Dwaj nowi faceci nie przypominają chłopaków z fratonu, których znam z college'u, ani do wychudzonych chłopców, których znałem wcześniej ze szkoły.

Nie, te dwie *śluzowate* męskości. Krzyczą "alfa". Stwardniały, szorstki, seksowny.

Rumienie się.

Pierwszy facet, młodszy, bardziej zbudowany z trojga, który mnie wcześniej nękał, odwraca się. Nagle w jego dłoni pojawia się błysk metalu, a moja dłoń leci do moich ust.

"Próbujesz dołączyć do niewłaściwej, pieprzonej imprezy, chłopaki," pluje.

"Odsuńcie się od niej", jeden z dwóch nowych chłopaków warczy cicho - nie mrugając, niezachwianie, i najwyraźniej nie odłożony przez nóż w dłoni faceta.

"Poczekaj, kurwa," - mruczy facet z nożem.

Dwóch nowych nieznajomych rzuca okiem na siebie, po czym zawraca. Drugi kiwa głową.

" Krok. Z dala."

"Zmuś nas."

Jeden z dwóch nowych chłopaków wzrusza ramionami i wyciąga zza pleców kijem baseballowym.

Dowódca szydzi. "Myślisz, że możesz nas wystraszyć ..."

Wrzasnął, gdy nietoperz wpadł mu w rękę, jego palce ugięły się w okropnych kierunkach, gdy ostrze spadło na zalany deszczem parking. Drugi facet rzuca się, ale wysoki, ciemny, wspaniały nieznajomy z nietoperzem łapie go w żebra, zatapiając go na kolana. Facet, którego

uprzednio wcisnęli, podbiega do nich, ale drugi nieznajomy odtrącił kij od przyjaciela, obrócił go i hušta się, łapiąc drugiego faceta w ramię i sprawiając, że piszcze, gdy spada. Nieznajomy podąża za nim pięścią do twarzy, posyłając go na ziemię.

"Pieprz się! Spieprzyłeś moją rękę! "

Ringleade r biegnie na nich, a ja krzyczę, gdy szarpnie swą dobrą ręką coś, co wygląda jak pistolet zza paska. Ale brudny, obcy blondyn tylko się uśmiecha, obraca kijem spokojnie, jakby czekał na idealny skok i huštawki.

Facet z krwawiącą ręką krzyczy, gdy nietoperz łapie go w kolanie, ten straszny dźwięk odbija się echem od uderzenia, który sprawia, że wzdrygam się, gdy spada na ziemię.

Mrugam, bez słowa, gdy patrzę na moich trzech niedoszłych napastników leżących na ziemi.

"Ty-"

Dwaj nieznajomi podchodzą do mnie i sapnę. Przedtem były gorące. Bliżej, są przerażająco *wspaniałe* . Brawny, szorstki, zbudowany jak ciężarówka z mięśniami przez wiele dni. Jedno ma brązowe włosy i brązowe oczy. Druga z ciemniejszymi włosami, niebieskimi oczami i całymi rękawami tatuaży biegnie po ramionach.

"JA-"

"Idziesz z nami", ciemnowłosy ryczy nisko.

Mrugam, zaskoczony. "Przepraszam?"

"Teraz", facet o sanderowatych włosach mruczy nisko, obaj zbliżają się.

"Do diabła, jestem", pluję, odsuwając się od nich.

"Ci trzej mają kumpli w środku" - mruczy. "I za chwilę wyjdą ich szukać. Trzy na dwa to szanse, z którymi jesteśmy w porządku. Ale dziesięć na dwóch zostaje trochę ułożone.

Ciemnowłosy smirks. "Chyba że jesteś zawodnikiem z klatki pod osłonami?"

"Ja - nie", ja się jąkam, zerkając na kolację. "Posłuchaj, dziękuję. Naprawdę. A gdybym miał swoją torebkę, przysięgam, że mogę ci zapłacić, ale nic mi nie jest ...

„My nie pozostawiając tu bez ciebie.”

Przełknęłam, mrugając oczami zarówno na ich przystojnych, rzeźbionych, stwardniałych twarzach. A fraza " z patelni i do ognia" dokucza mi przez głowę. Podchodzą bliżej i cofam się o ścianę.

"Nie waź się," sykam, próbując zbyt mocno, aby strach szalejący przeze mnie w dół.

"Księżniczko" - krzyczy blondyn, zbliżając się. Ciepło jego ciała obmywa moje i sprawia, że drzę. To sprawia, że moje serce traci przytomność, gdy jego piękne ciemne oczy spoglądają na moje i ta twarda, wyrzeźbiona szczeka pochyla się blisko.

"Idziesz z nami, teraz."

"Czekam na mojego chłopca ..."

"Nie, nie jesteś."

Facet z ciemnego hala zbliża się do mnie, obaj górują nade mną. Mój oddech przyspiesza, mój puls ściga się, gdy moje oczy przeskakują między nimi. Wiem, że powinienem się bać. A może jestem, trochę.

Ale to coś innego. Coś bardziej pierwotnego i rozgrzanego.

Nagle za drzwiami robi się zamieszanie, a my wszyscy odwracamy się, widząc tłum facetów skierowanych prosto na nas.

"Czas się skończy, księżniczko".

Nagle ręce chwytają mnie, a zanim się zorientuję, co się dzieje, jestem rzucony na umięśnione ramię ciemnowłosego faceta z mocną ręką, która wprawia mnie w ruch, gdy wybiegamy na deszcz. Krzyczę, kopię i chłostam, ale poruszają się swobodnie, szturmując po deszczu przesiąkniętym parkingiem. Dojeżdżamy do wielkiej ciężarówki, a facet trzymający mnie szarpnięciem otwiera drzwi od strony pasażera.

Moje serce wskakuje mi w drzemkę .

"Czekać! Nie, proszę ...! "

Sapnęłam, kiedy z łatwością mnie rzucił, przesuwał mnie po wielkim miękkim fotelu. Wspinam się za drugimi drzwiami, ale blondyn wpada na siedzenie kierowcy. Ten o ciemnych włosach i niebieskich oczach, który mnie niósł, wspina się za mną, a kiedy zamykają się obydwie drzwi, łapię oddech.

Jestem uwięziony tutaj. *Ja* . Trochę, przerażona, naiwna, porzucona przez główną przyjaciółkę, uwięziona w cholernej wielkiej ciężarówce z dwoma szorstkimi, ciężkimi, ciężkimi ciężarówkami.

Silnik ryczy do życia, a ciężarówka drży pod biegiem . Sapnę, wirując, patrząc na każdego z nich, jakby nagle nagle uśmiechnęli się i krzyknęli "zaskoczeni", gdy ukryte kamery wyjdą.

Ale tak się nie dzieje.

Oto co się dzieje.

Tłum facetów z jadłodajni leci na nas, goniąc pieszo i rzucając czymś, co może być skałą lub czymś. Ale ten blondyn po prostu spokojnie zmienia biegi, wielka ciężarówka rycząca, gdy łapie i odjeżdża, dudniąc w dół drogi.

... Ze mną jako ich więźniem.

Okay, co teraz?

Rozdział 3

W alker

KURWA, CZUJĘ JĄ i to doprowadza mnie do szału. To zapach jej kwiecistego mycia ciała lub czegoś - może szamponu. Może to tylko takie słodkie, cudowne, seksowne, jak wszystkie dziewczęta z college'u, które po prostu pachną tak *ładnie* .

Może zbyt długo byłem w tej ciężarówce .

Rzuca się do drzwi, kiedy wloką się na głównej drodze, ale ja ją powstrzymuję. Moje ręce chwytają jej nadgarstki, zanim zdąży chwycić za uchwyt, a ona krzyczy, jej ciało wije się przy mnie.

Kurwa, mój kogut odpowiada. Rosnąc, pogrubiając, obolały w moich dżinsach, gdy ta gorąca księżniczka miażdży przede mną. A część mnie chce po prostu pozwolić jej robić to, co robi, i pozwolić, aby to gorące, drobne ciało zawirowało przeciwko mnie, ale zmysły stają się najlepsze ode mnie.

"Usiądź!" Ryknęłam, odpychając ją z powrotem. Chodzi mi o pazur, ale znowu złapię jej nadgarstki, odgarniając ją. Odwraca się do Tuckera, jakby przejechała jego kolana i cholerną kierownicę, ale szarpnię ją za plecy, zanim zdąży nas wyrzucić z pieprzonej drogi. Tucker szarpnie za kierownicę, odjeżdżając z głównej drogi i opuszczając mniejszą.

Wiem, co robi - nie *wiem*, czy dupki z powrotem na Dump Pali są za nami, ale jeśli tak, to tutaj lekcją jest unikanie. Odwracając się, maskując, dokąd zmierzamy. Jeśli popchnie się do przodu, Tuck i ja będziemy trzymać nasze ziemie bez względu na to, kto przyjdzie po nas. Ale jesteśmy na czasomierzu. Prawo Banner opłaca się dobrze, ale tylko wtedy, gdy jesteś na czas. Nie spóźniasz się do kompleksu Banner, kiedy wyciągasz gówno dla Prawa.

Nasz mały jeniec wpada na mnie, gdy Tucker szarpnie za kierownicę, a ten słodki, ciasny, okrągły, bardzo cholernie ugryziony tyłek wpada mi na kolana. Ona wstrzymuje oddech, odwracając się ode mnie, ale nie wcześniej, niż udało jej się zgnieść tę gorącą, pokrytą dżinsami cipkę jej prawej znowu mojej pulsującej har d-on.

„Siadaj!” I syk.

"Pieprz się!"

Ja naprawdę się uśmiecham. Cholera, ten ma w niej jakiś ogień.

Ponownie rzuca się, ale tym razem odepchnęłam ją i przytrzymałam.

"Chcesz, cieszę się, że mogę sprowadzić tu Tuckera, żeby odwrócił tę sprawę i odrzucił cię z naszymi przyjaciółmi."

Zaciska usta, ale milknie.

- Przy okazji, nie ma za co - mruczę.

"Za porwanie mnie?"

"Tak, za porwanie cię", warczy Tucker. "Lub do ocalenia ciebie."

"Nazywam to porwaniem."

"Dopasuj się".

Patrzy na niego, a potem na mnie, jej wielkie niebieskie oczy rzucają się, gdy wypycha mokre blond włosy z twarzy. Moje oczy padają, a bestia we mnie ryczy na jej widok. Powietrze jest chłodniejsze w kabinie, a te jej sutki przepychają się przez ten cienki, przesiąknięty wodą podkoszulek z greckimi literami. Pieprzona dziewczyna z sorority, idealna. Ale nawet przez bawełnę mogę wyraźnie odróżnić różowe sutki waty cukrowej, miękkie spuchnięte otoczki.

Tak cholernie udany .

Moje usta napływają na myśl o owijaniu moich ust po prawej stronie jej koszuli. Jej długie, stonowane, opalone nogi sprawiają, że ryk mi krew, a te flirtujące małe cut-offy i buty cowgirl mają mojego penisa pulsującego w wewnętrznej części moich dżinsów.

"Do diabła, czy ty tam wracałeś?"

"Żadna z twoich spraw" - zaskakuje.

"Mogę być trochę bardziej wdzięczny, że zrobiliśmy to dla naszej firmy. Chyba że chcesz, żeby Jimbo i jego chłopcy byli tam z powrotem.

Jej usta napinają się, a oczy szeroko.

- Ale mam zamiar wyjść i sędzę, że to nie był twój plan na wieczór.

"Nie," mówi cicho.

"Więc nie ma za co."

Ona nic nie mówi. Tucker zakręca kołem, znów się podwajając i pokonując drogę, która zaprowadzi nas z powrotem na trasę numer 3, a potem z powrotem do autostrady międzystanowej biegnącej na północ.

"Kurwa, czy ty tu robiłeś?" Warczy pod nosem.

Niemal oczekuję kolejnej sassowej odpowiedzi, ale ona po prostu przeżuwa wargę, po czym wzdycha.

"Moi przyjaciele mnie tam zostawili."

Skrzywiam się. "Masz gównianych przyjaciół."

"Opowiedz mi o tym."

"Za co cię kurwa zostawili?"

Wzdycha, a potem powoli kręci głową, szcękając bezmyślnie. - Ponieważ złapałem mojego głupiego chłopaka, który zdradzał mnie z moim gównianym przyjacielem w Winnebago, że wszyscy jeździliśmy na drogę, by wskoczyć na wiosnę.

Moje czoło podnosi się, gdy patrzę, próbując zgłębić pieprzonego kretyna, który wybrałby dosłownie kogokolwiek w stosunku do tej dziewczyny.

"Cóż, to jakieś bzdury," ryczy Tucker.

Uśmiecha się mały, na wpół ukryty uśmiech.

"Jak masz na imię, księżniczko?"

Patrzy na mnie i wzdycham. "Jestem Walker, to jest Tucker. Może pamiętasz nas od tego czasu sześć minut temu, kiedy pokonaliśmy gówno z dwóch dupków, którzy cię nękali.

Ona przytula się, a jej wzrok przeskakuje między nami sceptycznie, zanim połknie.

"Sierra".

"Więc dokąd zmierzasz, Sierra?"

"Floryda, ale nie chcę już tam chodzić. Oczywiście. Przybywaliśmy z Missisipi. Tam właśnie jestem w szkole."

Spoglądam na Tuckera nad jej głową i patrzę. Gówno. Tak, to nie jest *dokładnie* w drodze do Kentucky, to na pewno.

"Masz kogoś, kogo możesz nazwać? Pieniądze? Czy ty-"

Radio CB ciężarówki tnie się do życia, wypowiadając swój znak wywoławczy. Tucker marszczy brwi i odbiera radio.

"Tak, to jest Tucker, koniec?"

"Podwinąć! To jest Earl."

Earl's Short Order gotować z powrotem Fuel Dump, a drugi t. A Tucker i ja przeszliśmy wystarczająco dużo czasu, żeby być z nim w przyjaźni.

"Słuchaj, ten rozkaz, do którego idziesz, zostawiłeś tutaj?"

Tucker marszczy brwi. "Hrabia-"

"Ten, który wylałeś na parkingu?"

Skrzywiam się. Gówno.

"Tak, jest w drodze do ciebie, specjalna dostawa."

Earl mówi w pół kodu, co jest mądre, biorąc pod uwagę, że radio CB jest otwarte dla każdego, kto może go słuchać.

- No cóż, możemy tym razem tęsknić za tym jedzeniem, Earl - mruczy Tucker. "Koniec."

Jest sekunda, zanim Earl ponownie przejdzie przez radio. "Masz telefon komórkowy z Tuckerem?"

Tucker zadzwoni na mój numer telefonu, gdy Earl się podpije. Moja komórka brzęczy sekundę później, a kiedy na nią patrzę, moja szczęka zaciska się.

"Awww, motherfucker."

"Co się dzieje?" Szepcze Sierra, wyglądając na przestraszoną.

Ona powinna być.

Patrzę na mojego kumpla znowu, kto marszczy brwi. "Co to jest?"

"Ci chłopcy, których zostawiliśmy, a chłopaki w środku?"

"Tak?"

"Oni są częścią załogi Lenny'ego Cartera."

Tucker złośliwie przeklina.

Lenny Carter jest średniego szczebla lek-biegacz z Florydy i Georgii, i wszystko wokół s hitbag. Przedtem też kłócił się z Banerami, o ile dobrze pamiętam.

Przychodzi kolejny tekst z Earl.

Szukają wszędzie dla ciebie. Ty i dziewczyna, o której myślą, że masz. Powodzenia.

Gównu. To jest złe, a teraz nadszedł czas, aby nasze osły wróciły do Kentucky. I wygląda na to, że ona też idzie, czy tego chce, czy nie. Ponieważ z chłopakami Lenny'ego szukającymi słodkiego drobiazgu, takiego jak ona, nie ma sposobu, żebyśmy nie sprowadzili jej z nami.

"Czekaj, co się dzieje?"

"Musimy wrócić do domu, a jeśli chcesz zachować bezpieczeństwo, to ty też jedziesz."

Patrzy na mnie, jej oczy zwężają się, gdy zaczyna kręcić głową. "Uh, tak, bez pieprzonej drogi." Widzę jej napięcie, jej oczy poruszają się, jakby znowu szukała wyjścia. Ale kiedy nadchodzi burza, *jesteśmy* jedynym wyjściem.

"Zabierz mnie z tej ciężarówki!", Krzyczy.

"Nie da się zrobić," Tucker warczy, poprawiając silnik.

"Teraz!"

"Hej, księżniczko!" Ostrość w moim głosie powoduje, że odwraca mi głowę.

- Niezależnie od tego, do czego wpadliście, teraz jest nas wszystkich. A jeśli chcesz być bezpieczny, idziesz z nami.

"Nie możesz po prostu *ukraść* mnie tam, gdzie chcesz, do cholery!"

" *Tak* ," warknę, pochylając się. Sierra sapie, a jej oczy przeskakują nad moją. "Tak, możemy. Więc zapnij pasy. To długa droga powrotna do Sugar County i przez cały czas jedziemy tylnymi drogami.

Tucker włącza silnik i ruszamy. Dwóch Marines, ciężarówka pełna nielegalnych narkotyków i karabinów, i jedna kusząca, drażniąc małego diabła.

...Co może pójść nie tak?

Chapte r 4

Sierra

MOJE POWIEKI SĄ JAK BETON . Moja głowa obraca się, wyczerpanie i adrenalina i po prostu bycie tak odurzającym, wyczerpanym od dnia, w którym powoli zbliżałem się, by mnie ściągnąć. Moje powieki opadają, a ja walczę, zmuszając je do ponownego otwarcia. Ale jest coś w burcie silnika, reflektory na żółtych liniach ...

Dwóch wielkich, twardych mężczyzn siedzących po obu stronach mnie.

Grubo połykam. Wiem, że powinienem się wystraszyć, po prostu będąc tutaj z nimi. Wiem, że powinienem myśleć o każdej horrorze Unsolved Mysteries o dziewczynce podróżującej autostopem lub uciekającej, lub którejkolwiek z tych ostrzegawczych opowieści z dowolnej liczby nagłówków. Ale nie boję się. Nie całkiem. Właściwie, z jakiegokolwiek powodu, jest to dziwne uczucie bezpieczeństwa z nimi.

I powoli, wszystko to razem, gdy moje oczy zaczynają się zamykać.

... I śpię.

W moim śnie unoszę się, dryfuję. Trzepię w gorącej, ciepłej wodzie, pluskam i sięgam po wszystko, co można uchwycić. Ale nagle, ręce są tam, chwytając moje. Silne, potężne ręce, które mnie chwytają. Ręce, które wyciągają mnie z wody i trafiają do twardego, cyzelowanego mężczyzny. Moje dłonie wędrują po twardym brzuchu, a kiedy podniosę oczy, zamykają się na nim.

To Tucker. Jeden z dwóch surowych kierowców ciężarówki, który właśnie uratował mnie od grupy gnojków na przystanku ciężarówki. Pochyla się w dół, jego ciemne oczy lśnią, ten cień skręcenia w doskonałej, wyrzeźbionej szczęce, a te miękkie usta poruszają się coraz bliżej.

Skamlałem, całując mnie mocno, jego ręce zaciskały się mocno, wciągając mnie w niego. Moja ręka ześlizguje się do jego dżinsów, jęczę, gdy podnoszę jego ogromną erekcję. Moje ciało reaguje mrowienie w kółko, moje pulsuje, gdy czuję, jak *wielki* jest w mojej dłoni.

Pocałowałem go mocniej, głębiej - jęcząc, gdy wypowiada moje usta. Jestem tak mokra - tak mokra, że mogę poczuć, jak gromadzi się

między nogami i moczy się w moich majtkach, kiedy przeszukuję moje usta

... A potem się budzę.

Przestaję. Ciężarówka jest zatrzymana i na zewnątrz jest ciemno na czarno, z wyjątkiem świecącego w dół księżyca. Rozglądam się, widząc, że stoimy na poboczu czegoś, co wygląda jak zapomniana droga.

Mój puls ściga się i połykam grubo, gdy sen powraca do mnie. Wspomnienie jego ciała przeciwko mnie, moje dłonie na jego ...

Zamarzam.

Moje ciało *jest* przeciwko komuś. Mocne, falujące mięśnie napierają na mnie, moja twarz spoczywa na cieplej, umięśnionej klatce piersiowej. Zasnąłem i najwyraźniej śpię *tuż* przed Tuckerem, śpiącym na miejscu kierowcy. Mrugam, moje oko spada, a mój puls rośnie.

Moja ręka jest na jego fiuta. W dżinsach jest nieprzyzwoicie wybrzuszony, a moja mała dłoń spoczywa na nim. Sapnę cicho, ale wiem tyle, że reakcja tutaj *powinna* wyrwać mi rękę, ja nie.

Nie mogę. To tak, jakby coś magnetycznego miało moją rękę, by oderwać się od jego wielkiego, pulsującego wybrzuszenia.

Mogę usłyszeć puls w jego klatce piersiowej, a ja spuszczam powietrze, krew mi pęka. Moje oczy przesuwają się po kabinie, widząc Walkera śpiącego na boku, kurtkę pod głową w oknie.

Część mnie zastanawia się, czy mogę uciec, czy uciekać. Nadal pada na zewnątrz - woda płynie strumyczkami po wielkiej przedniej

szybie. I jest ciemno. I znowu nie mam pieniędzy ani działającego telefonu komórkowego.

Tak, nie. Bieganie teraz byłoby okropnym pomysłem. A potem, zysk, coś z bycia w tej ciężarówce z nimi czuje się *bezpiecznie* - na pewno bezpieczniej niż wybiegnięcie w las w szczerym polu, to na pewno. Najlepszym posunięciem jest pozostanie tutaj, z nimi.

Przełknę, moje palce mrowią na bulgocie Tuckera . Powoli, coraz wolniej, przeciągam wzrok na jego twarz.

... i sapnę.

Tucker jest rozbudzony, a jego oczy wbijają się w moje.

"Przepraszam, ja ..."

"Nie rób tego", warczy cicho, jego głos przypomina miodową whisky, gdy mruczy w ciemnościach ciężarówki. "Zastanawiałem się, dlaczego tak pięknie mi się śniło."

Spogląda w dół, a ja się rumienię, wyrywając mi rękę.

"Wydaje się, że nie byłem też jedyny."

Jego oczy opadają na moje twarde sutki, a ja mocno się rumieniam.

"Nie byłem ... mam na myśli ..."

Zdaję sobie sprawę, że jestem przytulona do niego, jego ręka za mną i spoczywa na moim tyłku. Mój puls przyspiesza, moje ciało reaguje na jego zapach, dotyk, męską szorstkość. I zdaję sobie sprawę, że nie byłem po prostu mokry w moim śnie. Jestem *mokra* - moje majtki

prześlknięte przez h i przylegające do mojej cipki, kiedy wciskam w niego.

Przełknęłam oczy, przeszukując wzrokiem tego szorstkiego, stwardniałego, starszego kierowcę ciężarówki w jego kabinie, a twarze są od siebie oddalone.

On nie mrugnął, ja też nie.

On się porusza.

Ja też nie.

Ale potem się przybliżyła i nadal się nie ruszam. Pochyliła się, niski pomruk dudni w gardle, gdy jego usta poruszają się w moją stronę, a ja go nie zatrzymuję. Nie odchodzę. Boże, nic w tej chwili sprawia, że *kiedykolwiek* chcą go zatrzymać. Pompy krwi są gorące w moich żyłach i wiem, że to orzechy, ale nie mogę tego powstrzymać. Jest w nim coś zbyt magnetycznego - coś zbyt zniewalającego w jego męskim zapachu lub czymkolwiek innym. Coś zbyt *kuszącego* tym, jak źle to wygląda.

"Wiesz, co wiedziałem, kiedy zobaczyłem cię z powrotem w tym barze?" Warczy.

Potrząsam moim uściskiem, zauroczony, niezdolny do ruchu, pulsujący mi w uszach puls.

"Że byłeś mój."

Jego usta zamykają dystans i nagle całuje mnie. Jęczę, sen biegnie w tył, gdy rozpływam się na jego twardym jak skała ciele. Ramiona zaciskają się, przyciągając mnie do siebie, gdy jego dłoń przesuwa się

po drelichu osłaniającym mój tyłek. Sapnę, gdy jego pocałunek nasila się, jego język naciska na moje usta, domagając się wejścia.

I zobowiązuję się.

Otwieram dla niego usta, jęcząc, jak on twierdzi, że jest jego, a jego wargi siniaczą moje, gdy wyciąga mnie przeciw niemu. Deszcz groma na dachu i na przedniej szybie, kiedy całuje mnie i posyła mnie. Moja ręka spada, jakby miała własny umysł, znowu na jego wybrzuszenie. Ogień zarumienił się przeze mnie i głośno wdziera się w jego pocałunek. Jego ręka przesuwa się po moim tyłku, jego palce drażnią tylną talię moich dżinsów. Zsuwają się pod nim, jego dłoń przebiega wzdłuż koronkowych krawędzi moich białych majtek. Wsuwa w nie palec, szarpiąc trochę i sprawiając, że jęczę w jego usta. Czuję przesiąknięte więzy pan ciągnące mocno moją cipkę - formowanie do moich pouty warg i moczenie przez jeszcze więcej.

To jest szalone.

To jeszcze bardziej szalone, a potem wycieczka na wakacje jako student pierwszego roku college'u, a mój ojciec jest tym, kim jest.

Pocałuję Tuckera mocniej, sapiąc, gdy jego dłoń bawi się moimi majtkami. Drugi ślizga się po moim podkoszulku, przesuwając go razem z nim, aż przesunie się wyżej, przez moją pierś. Jego palce zakreślają sutek, a cała moja głowa wiruje, gdy tracę siebie w tym upale i tym szaleństwie.

I jestem *taki* mokry. Jestem tak gwałtownie włączony jak nigdy wcześniej. Ten człowiek jest o wiele starszy ode mnie, i tak twardy, szorstki i trochę przerażający, jeśli jestem uczciwy. Ale w sposób, który wywołuje we mnie dreszcz emocji, jak bardzo jest to złe. Jest pokryty

mięśniami - obcy, który w zasadzie porwał mnie w ciężarówce z równie szorstkim przyjacielem. Och, racja, a jego przyjaciel śpi tuż obok nas, gdy całkowicie tracę w tym pocałunku.

Czuję, jak jego kutas pulsuje na mojej dłoni - drżąc i napinając dżin. Moja ręka uderzyła w wybrzuszenie, a on jęczy, gdy mnie całuje mocniej i bawi się moimi sutkami.

"Lubisz to, co czujesz, księżniczko", rośnie.

Skrzeczę, całując go, gdy moje palce przebierają mu w dżinsach. Jego dłoń przesuwa się po moim biodrze, drażniąc moją skórę, która przedostaje się do przodu. Palce zręcznie podskakują mi na guziku, moje pulsuje, gdy wkłada palce w moje maleńkie szorty. Sapnę, jego dłoń przesuwa się po przemoczonych majteczkach - jednym palcem przeciągam po ustach przez lepka bawełnę i koronki i jęczę.

"Miło i kurwa mokro dla mnie", warczy. "Wiesz co mnie obudziło, mała dziewczynko?"

Skamlałem, potrząsając głową.

"Nie był to sen, jaki miałem z tobą, siedząc na kolanach, odbijając tę słodką cipkę w górę i w dół na moim fiutku."

Jęczę.

"Nie, żebym mógł czuć cię przeciwko mnie. Nawet twoja dłoń na moim fiucie jak chciwa mała dziewczynka, która jest spragniona. Nie, księżniczko - jęczę. "To nie było tak. To, że mogłem pierdolić *zapach*, jak mokra jest twoja mała cipka. Czuję, jak bardzo tego chcesz. "

Jego palec przewraca się przez moje c majtki przez moje majtki, a ja cicho płaczę w jego usta.

"Zawsze dawałeś dużo starszym, szorstkim kierowcom ciężarówek bawić się z twoją niegrzeczną małą cipką?"

" *Nigdy* ", sapnę.

" *Dobrze* ", syczy Tucker. "Ponieważ teraz jesteś mój."

Jego duże palce ciągną moje majtki w bok, a kiedy podbiega moje nagie, śliskie wargi, zmiążdżę moje usta do jego. Moja dłoń głaszcząc go mocniej i czuję, jak pulsuje pod skórą. Wyciąga rękę z mojego sutka i jęczę w proteście, aż poczuję, że spoczywa na mojej.

"Dlaczego nie wyjmiesz go i nie poczujesz, mała dziewczynko. Wiem, że chcesz czuć to mocno i gorąco w swojej małej dłoni. "

Szarpnie za zamek błyskawiczny i moje pulsujące wyścigi. To szaleństwo, orzechy, dzicy, niebezpieczni - wszystkie te słowa odsuwam, ciągnąc za suwak i wyrzucając guzik. On sięga w, ciągnąc się za darmo, a ja ciężko oddychać jak czuję coś grubego i twardego i gorącego i *ogromny* sprężyny darmo. Upuszczam oczy, a moja szczęka spada na jego wielkość. Jego gruby trzon, spuchnięta, rozszerzona głowa. Lśniaca kropla precum spływa z t ip.

Waham się przez chwilę, bo szczerze mówiąc, nawet nie wiem, co robić. Byłem z dwoma mężczyznami wcześniej - *chłopcy* , naprawdę. Chłopcy, którzy nie byli nawet w *pobliżu* niczego podobnego do tego człowieka i co on pulsuje pod jego falującym brzuchem. Mój oddech chwyta, a ciepło pulsuje we mnie, gdy moja ręka porusza się do przodu. Moje palce dotykają jego wielkiego kutasa, a ja trzęsę się, gdy jęczy. Palce Tuckera przesuwają się po moich wargach, zmuszając mnie do

skomlenia, gdy zaczynam zaciskać moją małą dłoń na jego grubym trzonie.

Jego usta zmiądzły się do min , a cały mój świat wiruje, kiedy całuję tego szorstkiego nieznanego i głaszczę jego masywnego kutasa, kiedy bawi się moją śliniącą się, śliską cipką.

To jest szalone. To zdecydowanie najbardziej szalona, najgorętsza, najdziwniejsza, najbardziej lekkomyślna rzecz, jaką kiedykolwiek zrobiłem. I jestem przekonany, że nic nie *może* sprawić, że będzie jeszcze bardziej szalony-

"Tak pierdolona, brudna dziewczynka."

... Dopóki nie usłyszę głosu Walkera za mną.

Sapnę, wiruję. Moje serce wskakuje mi do gardła, a moja ręka odlatuje od Tuckera, kiedy próbuję i ukrywam się - aby zdjąć koszulę lub zapiąć moje szorty.

Ale Tucker mnie powstrzymuje.

Warknął, zatrzymując moją dłoń, obnażając moje piersi, kiedy odwracam się, by zobaczyć, jak Walker patrzy prosto na nas, ogień w jego oczach. Jego dłoń jest owinięta wokół grubej wypukłości w dzinsy i warczy, gdy jego oczy dryfują nade mną, chciwie. Ręka Tuckera zostaje w moich majtkach, gładząc moją cipkę, nie robiąc żadnego ruchu, by mnie zakryć. Walker pochyla się bliżej, jego oczy są zamknięte na moich.

"Zawsze zachowujesz się jak brudna, zdzirowata, mała, zła dziewczyna, kiedy cię obcy, szorstcy nieznanomi cię przyjmują?"

"Nie," szepczę.

"Tylko ci, którzy cię porwali, co?"

Przełknęłam, moja twarz była czerwona i pulsująca jak ręka Walkera ślizga się po moim udzie. Wciąż jestem w połowie zamieniony w Tuckera, jego palce wciąż drażnią moją śliską, gorącą cipkę, a dłonie Walkera poruszają się wyżej.

"Nigdy wcześniej tego nie robiłeś, prawda?"

"Nie," sapnę cicho.

"Nigdy nie odebrano cię w ten sposób, ani nie zrobiłeś tego z mężczyzną, którego właśnie poznałeś."

"Jak ..." Przełknę, wkładając tyle dusznej twarzy, ile myślę, że potrafię. "Skąd to wiesz?"

Tucker chichocze ponuro. Walker po prostu uśmiecha się chciwie.

"Mogę powiedzieć, księżniczko. Co oznacza, że nie *nigdy nie* było z dwoma mężczyznami, prawda?"

"JA-"

Myślę o kłamstwie lub wymyśleniu jakiejś historii, która sprawi, że będę wyglądał na bardziej światowego lub doświadczonego, ale Walker tylko kręci głową.

"Nie, nawet nie próbuj mi powiedzieć inaczej, mała dziewczynko. Wiem, że nie. Wiem, że sposób, w jaki pulsujesz, sprawia, że nie masz tego w oczach. Wiem, że sposób, w jaki twoje oczy ciągle spadają na mojego fiuta, że to wszystko jest dla ciebie nowe. Wiem, że palce

Tuckera wciąż grają z tą śliską małą cipką, która na *samą* myśl o tym jest mokra.

Drzę i cicho skamle, gdy cały mój świat obraca się w gęstym cieple kabiny ciężarówki. Walker nie mrugnął, kiedy zaczął zamykać zamek błyskawiczny, a ja cicho jęknęłam.

O, Boże, to się dzieje.

Usta Tuckera muskają moje ucho, a ja jęknę cicho, gdy jego palce przewracają się na mój łechtacz. "Weź jego kogut, księżniczko", warczy. "Walker i ja dzielimy się wszystkim, wiesz."

Jego usta drażnią moją karku, ssąc miękką skórę tam, gdy bawi się moją pulsującą cipką.

"A teraz, zamierzamy się z *tobą* podzielić."

Walker pochyla się, a moje pulsuje. Jego ręka ślizga się po żebrach, drażniąc moją skórę, dopóki jego dłoń nie zakrywa mojej miękkiej piersi. Jego palce drażnią moją otoczkę, powodując sapanie, gdy moje sutki boleją do mrowienia. Moje wargi są już spuchnięte od całowania Tuckera, ale to nie powstrzymuje Walkera jako jego celowania, a wszystko wybucha.

Rozdział 5

Wielkie żarcie

WARCZAM, gdy patrzę, jak całuje mojego kumpla. *Pieprzyć* to gorąco, obserwując jej jęk, gdy mówi, że ma usta.

Nie, to nie jest takie gównno. To mój najlepszy przyjaciel na świecie. Walker i ja jesteśmy jak bracia. Dorastaliśmy obok siebie, w najgłępszym małym parku przyczep w Sugar County. Moja reklama była obelżywa. Tak jak jego. Moja mama już dawno odeszła, ale mama Walkera zdołała wytrzymać przez bicie i burze gówna, aż pewnego dnia jego tata próbował zerwać niewłaściwego dilerą i złapał go przez klatkę piersiową.

Potem przeniosłem się z nimi i od tego czasu jesteśmy jak bracia.

Marines byli łatwym wyborem. Oboje zawsze byliśmy dużymi dzieciakami, a gdy dorastaliśmy, byliśmy tylko więksi i silniejsi. Oboje graliśmy w piłkę nożną, a co ważniejsze, oboje musieliśmy przez chwilę wydostać się z Kraju Cukru.

Jeśli jesteśmy uczciwi, oboje też musimy się uporać. Mieliśmy kłopoty, zbieraliśmy głupie bójki, chodziliśmy na przejażdżki i ogólnie zmierzaliśmy w złym kierunku. Werbowanie może właśnie uratowało nas przed więzieniem lub śmiercią młodą w wypadku z pijanym samochodem lub czymś podobnym.

Usługa ukształtowała nas do licha.

Widzieliśmy tam dużo gówna zarówno w Iraku, jak i w Afganistanie, ale udało się nam razem. Wróciliśmy po naszych wycieczkach, ale żadne z nas nie było gotowe, by się ustatkować. Poszliśmy więc razem tą ciężarówką. Nie znam duszy na tym świecie, oprócz Walkera, mogłem spędzić cały ten czas w małej kabinie ciężarówki z. Ale wraz z nim i mną to po prostu działa.

I właśnie teraz wszystko się ułoży jak nigdy dotąd.

Byliśmy z kobietami wcześniej. Razem, wyłączenie. Ale nie tak długo, a poza tym jest coś *bardzo* odmiennego w tej dziewczynie. Poza byciem gorącym jak diabli. Poza tym, że jest wspaniała i trochę dziki, z dużą porcją niewinności w tym samym czasie. Poza kuszeniem jako grzech.

Będąc tak blisko niej, bycie blisko niej ma coś głęboko w sobie. Piekło, kiedy zobaczyłem ją z powrotem na składowisku paliwa, wywołało coś, czego nie odczuwałem przez długi czas. Cholera, może kiedyś.

W czasach, kiedy Walker i ja dzieliliśmy się kobietą, czułam się ... *dobrze* . To było po prostu coś, co się działo, a nie coś, czego aktywnie kiedykolwiek szukaliśmy. To nigdy nie było coś, co czyniło go jeszcze gorętszym. To było tylko nas oboje z kobietą. Bycie razem ... Nie wiem, zaoszczędzony czas?

Z S ierrą to coś więcej. I wiem, że w piekle nie ma szans, bym nawet spróbował temu zaprzeczyć.

Obserwowanie jej pocałunku Walkera w ten sposób, cholera. Dostaję jeszcze ciężiej, mój kutas pulsuje w jej małej dłoni. Jęknie, jej palce poruszają się, jakby przypomniały sobie, co robią, kiedy zatrzymała się, by pocałować mojego najlepszego przyjaciela. Ale teraz znów się ruszają. Jej miękka dłoń porusza się po moim wale, gładząc mięką skórę i twarde kamienie pod spodem. Prekuma przecieka z mojej korony, spływając po moim wale i robiąc jej palce lepkie i śliskie, kiedy szarpie mojego wielkiego kutasa.

"Weź jego kogut", warknę ponownie. Kurwa, czuję, że robi się jeszcze bardziej mokra. Czuję jej gładki, napięty mały stopiony kołczan cipki i wyciekam więcej jej soków na moje palce. Jej ręka spada na kolana Walkera, a on warczy, gdy całuje ją mocniej, smakując te usta.

Jakikolwiek inny człowiek na ziemi, a on już by nie żył.

Za dotknięcie jej.

Za całowanie jej.

Za pieprzony *patrzenie* na nią tak, jak jest teraz.

Ale nie mój najlepszy przyjaciel. Nie Walker. Hell, e ven Colton lub jego brat Shepherd - obaj faceci, których znamy z dorastania, z którymi jesteśmy blisko, z którymi możemy być? Nie, nie byłoby z nimi. Zapukałbym ich w dupę, *patrzac* na Sierrę.

Ale wraz z Walkerem i mną, chcę, żeby kontynuowała.

Ona przytula jego wybrzuszenie przez jego dżinsy, płacząc, gdy go całuje i głaszcze mojego fiuta. Jej cipka jest tak cholernie mokra, że *moczy* jej majtki. Moje palce robią nieprzyzwoite, mokre dźwięki, kiedy dokucza jej łechtaczkę. Walker ciągnie zamek błyskawiczny, ciągnąc za klamrę pasa i guzik dżinsów, zanim wsuną mu rękę i uwolnią się.

Sierra odjeżdża i *jęczy*.

Tak, jest tak samo jak ja. Równie gęsty, długi i cholernie twardy jak stal. A teraz ta mała uczennica dostanie *dwa* grube, duże fiuty, co sprawi, że będzie krzyczeć o więcej.

Wyciąga rękę, oddychając ciężko w bezruchu kabiny ciężarówki, gdy jej palce ślizgają się wokół jego szybu. Walker *jęczy*, całując ją, a ja

się wprowadzam, moje usta znajdują szyję i jej płatki uszne, warcząc w jej skórze, gdy zaczyna drzeć między nami. Jej dłonie przesuwają się w górę i w dół, gładząc oboje naszych kogutów, sprawiając, że oboje jęczymy z rozkoszy.

Odsuwam ją od niego i natychmiast przygniata moje usta do jej, całując ją ponownie. Walker upada, jego język i ps psia się z jej obojczykiem, zanim on spadnie w dół, owijając jego usta wokół jednego z jej miękkich różowych sutków i ssąc. Ona jęczy, jej cipka zaciska się wokół mojego dokuczliwego palca, kiedy jęczy do moich ust. Podciągam jej koszulę, odrywając się tylko po to, by ją unieść, odgarnąć z jej długich blond włosów i odrzucić.

To tak, jakby ogarnąć ją ogniem. Powoli, jakby przestawała odczuwać ciepło, które wszyscy czuliśmy, ogarniając ją, tak jakby pozwalała jej wypalić przy wszystkich zastrzeżeniach, które pozostawiła. Nie znam jej. Nic o niej nie wiem. Ale ja wiem, po prostu, jak się całuje i jak ona jęczy, że to dla niej wszystko nowe. Nie, ona nie jest jakaś wielka brytanka. Nigdy wcześniej nie skakała w ciężarówce. I *nigdy nie* miała dwóch mężczyzn, wiem to bez pieprzonej wątpliwości.

Odsuwam się ponownie, żeby oderwać koszulkę, obserwując Walkera tak samo. Przetyka, oczy tańczące między nami w naszych mięśniach i tatużach, nasza trójka w pół nago w ciemnościach kabiny z tylko blaskiem światła deski rozdzielczej oświetlającego nas wszystkich.

Sierra pogrąża się w dużej ławce między nami, ciężko dysząc, gdy oboje się wprowadzamy. Każdy z nas bierze pierś, ssąc i obracając językami wokół jej delikatnych różowych sutków. Kurwa, jej skóra smakuje jak pieprzony cukierek na cukierkach - jak miód i niewinność.

Jej ręce poruszają się szybciej, gładząc i szarpiąc oboje naszych dużych kogutów po obu jej stronach, gdy jęczy dziko.

Walker szarpie za jej szorty, podnosząc jej napięty mały tyłek, gdy szarpie je po nogach. Ona je wyrzuca, a kiedy oboje rozprostujemy jej nogi, ona sapie bezmyślnie, pozwalając nam.

"Kurwa, mała dziewczynka" Walker jęczy na jej szyi. "Uderz w te wielkie pieprzone koguty. Lubisz mieć obie ręce pełne nas? Dwa duże kurwy robiące twój mały krem cipki na palcach Tu cker?"

Ona jęczy, odrzucając jej głowę, gdy obaj drażniamy się i ssamy i gryzmy jej skórę.

"Nigdy nie byłeś z dwoma, prawda?" Warczy.

"*Nie!*" Szepcze.

- I gwarantuję, że żaden z tych małych chłopców z college'u, do których chodzisz do szkoły, nie ma tego, co mamy.

Kręci głową, a kiedy dłoń Walkera przesuwa się po jej uda w stronę miejsca, w którym bawię się jej cipką, jęczy i drży. Wsuwam palce, a Walker wchodzi do środka, przesuwając przemoczone małe koronkowe białe stringi do si de i drażniąc palcem wargi. Wsuwa ją między usta i zwija w środku, a ona jęczy dziko. Sierra krzyczy, gdy Walker zaczyna bawić się łechtaczką, jej dłonie poruszają się szybciej na naszych kutasach.

Ale chcemy więcej. Tak jak powiedziałem, byliśmy za długo w ciężarówce. Uratowanie jej to jedno. Ale teraz, kiedy ona jest nasza? Ona jest *nasza*.

Podnoszę palce i polizam je, wysysając je z czystego kremu, gdy patrzy, a jej twarz jest czerwona.

Cholera, ona smakuje jak niebo. Słodkie jak ciasto - jak miód z Georgii. Ona smakuje dokładnie tak, jak wyobrażałem sobie, że jej mała, osiemnastoletnia cipka z college'u będzie smakować.

I chcę *więcej* kurwa . To jest jak natychmiastowe uzależnienie - pragnienie, którego nie odmówię.

Sierra krzyczy, gdy ją obracam, podciągam nogi na ławkę, tak że ona walczy z Walkerem. Moje dłonie prześlizgują się po jej udach, wciągając je w majtki i ciągnąc po długich, opalonych nogach, aby odsłonić jej słodkie cipki dla moich głodnych oczu. Kurwa, ma te małe jasne linie od bikini. Nic na wierzchu, co mówi mi, że gdzieś tam opalała się topless.

Niegrzeczna dziewczynka .

Kontrasty tan i światła, z jej różowymi, połyskującymi wargami cipki, które są tam, aby moje branie miało bestię wewnątrz mnie ryczącą, by się uwolnić - by oderwać moje dzinsy, wyrównać mój kutas i wepchnąć moją grubą głowę głęboko do jej wnętrza.

Ale nie, jeszcze nie.

Po pierwsze, jest dla mnie niebiańskim smakiem.

Wchodzę, mój oddech dokucza jej po udach. Łka, dysząc, gdy Walker pochyla się, by ją głęboko pocałować. Jego dłonie przesuwają się po jej cyckach, ściskając jej sutki i wykręcając je na tyle, by jęczeć, gdy marszczą się do małych różowych punktów. Podchodzę bliżej,

otwieram usta i pozwalam językowi przeciągnąć każdy milimetr jej wspaniałej cipki.

Pierdolić. Tak.

Jest jeszcze smaczniejsza w ten sposób, niż polizać ją z moich palców. Przeciagam językiem po jej pluszowych, spuchniętych ustach cipki, pozwalając jej rozłożyć fałdy, gdy się ciągnie wyżej. Warknę i ześlizguję się z powrotem, drażniąc się do samego końca, aż mój język tańczy na jej kroczu, robiąc jej pisk, zanim zacznie się drażnić, aż przebije jej twardy mały łechtacz. Sierra skarży się, jęcząc, gdy zacznę lizać jej ciasną cipkę, tak jak zasługuje na polizanie.

Walker jęczy, obserwując mnie, głaszcząc swojego kutasa. Chwytam jej biodra, przyciągając ją do siebie, co powoduje, że zsunęła się bardziej na ławkę. Jej głowa znajduje się na kolanach Walkera, a kiedy odwraca się, by zobaczyć, jak głąska gęsty kutas prawej ręki obok jej twarzy, jęczy.

"Otwórz księżniczkę", jęczy, wypuszczając kutasa. Przeciagam językiem jej łechtaczkę, a Sierra jęczy, otwierając usta i oblizując wargi.

"Otwórz szeroko i zawiń te słodkie usteczka wokół mojego fiuta.

Walker zbliża swojego kutasa bliżej, a kiedy podnosi głowę i przesuwam językiem po głowie, jęczy. "Kurwa, księżniczko, właśnie tak. Li ck że big cock jak grzeczna dziewczynka ...

Ona jęczy jeszcze gwałtowniej na jego słowa i widzę ciepło rozkwitające na jej skórze. Jęknąłem do niej, mój język wirował wokół jej łechtaczki i sprawił, że jej biodra zwały się na mnie. Jej śliski, miodowy krem spływa po moich wargach i podbródku, sprawiając, że ryczę, gdy wciskam język głęboko w język, by spróbować więcej. Patrzę

w górę, moje pulsuje, gdy patrzę, jak otwiera swoje miękkie usta, jęczy, a potem przesuwa je po grubej głowie Walkera.

On jęczy .

"O kurwa , skarbie," syczy, jego mięśnie falują. Jego włosy wsuwają się w jej włosy, splatając się w jej długie blond loki, gdy ślizga się na głowie. "Kurwa, tak po prostu. Kurwa, twoje usta wyglądają tak cholernie seksownie owinięte wokół mnie w ten sposób. "

Przerzucam językiem jej łechtaczkę, sprawiając, że jęczy wokół swojego kutasa, który chciała zjechać na niego, biorąc go w tył jej gardła. Łka, głośno ssąc, gdy zaczyna podskakiwać na swoim wale. Poruszam się szybciej, owijając usta wokół jej łechtaczki i delikatnie ssąc. Jej stłumione okrzyki radości wypełniają taksówkę, a jej biodra spychają się ochoczo na mnie. Mój język wiruje nad jej pulsującym małym łechtaczkiem, a kiedy rozluźnięm palce w jej otworze, czuję, jak drży z potrzeby.

Zsuwam dwa palce z łatwością do środka, zwijając je, by uderzyły o jej małą plamę tuż obok. Sierra krzyczy z przyjemności wokół koguta Walkera, co powoduje, że jęczy, gdy odrzuca głowę. Kurwa, założę się, że uczucie jej przyjemności wibrujące przez jego kogut jest niesamowite. Ssam mocniej w jej obolały łechtaczkę, a kiedy przyprowadzam trzeciego płazika, by dokuczać jej niemożliwie ciasnemu, pomarszczonemu dupkowi, Sierra zaczyna rozpadać się na kawałki.

Odsuwa się od Walkera, z twarzą zmiętą z rozkoszy, gdy spogląda na mnie między jej udami. Gęste kosmyki plwociny i precum ścierają się między lśniącym kogutem Walkera a jej poulewnymi wargami, a kiedy się do niej zbliża, chciwie przebiega językiem po jego

spodniej stronie. Walker bierze swojego fiuta w dłonie, głaszcząc się, gdy przynosi usta do ciężkich, wypełnionych ciekawymi piłkami. Ona płacze, s ucking jedną delikatnie między jej wargi i czyniąc go syk w przyjemność.

"Ssij na te wielkie piłki, mała dziewczynko", jęczy Walker. "Ssij na nich i poczuć jak pełne spermy są dla ciebie, podczas gdy Tucker sprawia, że ta śliczna mała cipka przychodzi. Kurwa, właśnie tak, ty mała brudna dziewczyno. Biegnij swoim różowym językiem, kiedy on dokucza twoją małą cipkę i ciasną małą dupę.

Rozluźniam palec na jej pierścieniu, a kiedy wślizguje się w jej gorący, napięty mały tyłek, Sierra krzyczy z rozkoszy. Warknę, ssąc jej łechtaczkę między wargami i mącąc ją językiem, gdy dwa moje palce wpadają i wychodzą z jej cipki, a trzeci drażni jej dupę. Opiera się o mnie, jej biodra coraz szybciej się skręcają, rumieniec na jej ciele staje się głębszy i gorętszy, a jęki rozkoszy wypełniają ciężarówkę, aż myślę, że mógłbym po prostu przyjść właśnie z dźwięków jej przyjemności.

"Chodź dla nas, księżniczko", jęczy Walker, chrząkając, gdy karmi swoje duże piłki i gładzi swój śliski trzonek. "Podejdz po jego pieprzonym języku jak grzeczna dziewczynka."

Ona krzyczy, a ona nagle przychodzi po mnie. Jej cipka miała się przy moich ustach i czuję, jak słodki miód zalewa moje palce i podbródek. Całe jej ciało wyskakuje z siedzenia, jej palce ucichają, a oczy zamykają się, gdy orgazm przenika przez nią, pozostawiając ją zdyszana i jęcząca, gdy upada na ziemię.

Spoglądam na Walkera i on patrzy na mnie. I uśmiechamy się.

... Oh, my dopiero się *rozpoczął* z nią.

Rozdział 6

Sierra

MOJA GŁOWA SIĘ KRĘCI . Moje ciało eksploduje w ogniu, a samo jądro mnie rozplywa się w czystym cieple i przyjemności.

... Nie wiem nawet, co robię, ale mnie to nie obchodzi.

Mógłbym to nazwać lekkomyślnym i szalonym. A może tak jest, ale wiem, że mnie nie skrzywdzą. To znaczy, może wszystkie ofiary morderstw tak myślą, ale ja wiem , że nie.

... Albo jeśli bycie zamordowanym czuje się *tak* dobrze, podpisz mi piekło.

Nie, ale bycie z nimi jest bezpieczne. Bezpieczne - jak nic mnie nie skrzywdzi, albo jak nigdy nic nie mogło mnie zranić. A teraz bycie z nimi wydaje mi się, że eksploduję między nimi dwoma.

Krzyczę, gdy orgazm przebija się przeze mnie, pozostawiając mnie wymachującą i łapiącą powietrze. Opadam na duże siedzenie między nimi, dysząc, opierając głowę o umięśnione udo Walkera, moje nogi rozłożone na biodrach Tuckera . On je odsuwa i porusza się, klęcząc i poruszając się między moimi nogami. Skamlałem, gdy jego wielkie, silne dłonie rozłożyły go wokół jego umięśnionych ud.

Jego dłoń otula jego wielki kutas, a moje oczy idą trochę szeroko, gdy się zbliża, tak że jego wzwód jest tuż nad moim brzuchem i moją gorliwą, błyszczącą różową cipką. Gładzi się i wielkie krople kropel

prekumieni spływają po mnie, ściekając po mojej skórze. Gęste koraliki znikają na mojej cipce, spływają między moimi ustami i powodują, że sapnę.

Nigdy nie miałem nic tak dużego. Nawet nie blisko. Mateusz, wracając do szkoły, nie był w stanie napisać do domu o garstce razy, kiedy to robiliśmy. A Trent?

Proszę .

Prawie wypowiedziałem zwrot "już to jest", nawet nie będąc nawet wrednym kilka razy. Poważnie prawie poprosiłem o to z prawdziwej ciekawości, jeśli to mówi cokolwiek.

Ale to jest coś innego. *Oba* są czymś innym.

Tucker jęczy, gdy porusza się między moimi nogami, głaszcząc swojego kutasa, gdy jego głodne spojrzenie mnie pije - patrząc na mnie jakbym była pierwszą dziewczyną, którą widział bez jej ubrań. Patrzy na mnie jak na posiłek, na który nie może się doczekać. Jest tak męski - wszystkie falujące mięśnie i owłosione klatki piersiowe - że ma moją krew pompującą jak jakiś pierwotny rytuał.

Jego wielka dłoń otula jego ogromny penis, a jego oczy napotykają moje. Uderza go, gdy spuszcza opuchniętą głowę na moje śliskie usta i jęczę nisko.

"Ostatnia szansa, aniołku", jęczy. - W tej chwili nie mówisz, a ja prowadzę tę rzecz do pobliskiego dworca autobusowego lub kolejowego, żeby cię na to przyłapać i sprowadzić cię stąd do diabła.

Połykam.

"Mężczyźni, którzy nas szukają? Po wyjechaniu z Gruzji nigdy nie będą cię szukać, bo to jest ich dar.

"Powiedz nam, żebyśmy przestali", jęczy Walker. „Powiedz nam, aby zatrzymać prawo kurwa teraz, czy nie ma kurwa *sposób* będziemy w stanie.”

"Jeśli szukasz trochę dzikiego czasu, nie jest to, księżniczko", warczy Tucker, drażni moją cipkę swoją pulsującą głową. "Jeśli szukasz trochę szaleństwa w książce z pamięcią wiosenną?" Potrząsa głową. "Ja sam zawiezie cię do Palm Beach, bo my *nie* jesteśmy . Robisz to z nami? Cholera, Sierzancie - mówi cicho. "Robisz to z nami i *nigdy nie* pozwolimy ci odejść."

Jego mięśnie marszczą, gdy nachyla się nade mną, a kiedy całuje mnie, jęczę, moje ciało wygina się, by spotkać jego. Jego język wiruje z moim, kradnąc mój oddech. Łamie pocałunek i porusza się po mojej szyi, ssąc i ugryzając tam moją skórę. Porusza się niżej, łaskocząc jego usta wokół sutka i ssąc, aż sapnę z przyjemności. Walker przejmuje się, pochyla się nade mną i miażdży swoje usta, gdy jego przyjaciel całuje moje ciało. Przesuwam dłońią po jego umięśnionym udzie, a gdy moje palce znajdują jego koguta, otulam go wokół niego, sprawiając, że jęczy w moje usta.

Dwóch olbrzymów, którzy twierdzą, że kręcę głową. Uczynienie mnie swoim .

Tak jak powiedziałem, racjonalna, zdrowa część mnie wie, że powinienem odejść. Ale my już to przeżyliśmy i wszyscy to wiemy. Jesteśmy o krok od racjonalnego i rozsądnego, i mocno w szalone, dzikie, poza kontrolą ciepła.

I teraz nie ma co tego powstrzymywać.

"Powinieneś odejść od tego," Walker warczy.

"Nie znasz mnie," syknę z powrotem.

"Wiem, że masz nad głowami i wiem, że zmieszanie z nami dwoma to więcej niż mała księżniczka, z którą możesz sobie poradzić."

"Nie wiesz, z *czym* mogę sobie poradzić," jęczę do tyłu, przygryzając wargę.

"Cóż, dlaczego nie dowiemy się *dokładnie*, z czym możesz sobie poradzić, skarbie?" Tucker warczy, kradnąc mój oddech, kiedy dokucza jego grubym cockiem między wargami mojej cipki.

I coś we mnie ożywa. Nagle nie widzę tylko, gdzie to idzie. Nie pozwalam, żeby to się stało.

Nagle, *chcę* tego, bardziej niż kiedykolwiek pragnąłem czegokolwiek. Ja też *chcę* tego wszystkiego, a nie tylko dzięki wspomnienie ze spriny break. *Chcę* tego, ponieważ coś o tych dwóch mężczyznach zapala we mnie coś, czego nigdy wcześniej nie czułem - coś zacieklego, gorliwość o życie. *Chcę* odkrywać, czuć i być żywym, jakiego nigdy nie czułem.

Moje nogi owijają się wokół bioder Tuckera, a kiedy patrzę w górę, widzę ten blask w jego oczach.

"Ostrzegam cię, mała dziewczynko", jęczy, zaciska szczęki, a jego mięśnie są wybrzuszone, jakby ledwie powstrzymywał się przed wyrzuceniem mnie.

"Wiem co robię."

"Nie, nie", warczy. "Bu , zamierzam cię teraz pokazać, kurwa."

Jego biodra toczą się i nagle jego gruby, piękny, gorący kutas wślizguje się do środka.

Moja szczęka opada, coś między krzykiem a jękiem ociekającym z moich ust, gdy popycha jego grubego kutasa między moje obcisłe, śliskie wargi. Kończy się , rozluźniając w środku, pchając głębiej, gdy ciepło eksploduje we mnie.

On jest *taki* cholernie duży.

Płaczę, gdy mnie wyciąga, wypełniając mnie jak nic, nawet nie ma w pobliżu. Moje oczy przewracają się w mojej głowie, rozkosz, której nigdy nawet nie poczułam, że przebijają się przeze mnie . Dłonie Walkera przesuwają się po moim ciele, drażniąc moje sutki, a następnie przesuwając się niżej. Łapie moje uda i rozdziela moje nogi, gdy jego przyjaciel zaczyna wciskać więcej swojego wielkiego fiuta do środka.

Odwracam głowę, płaczę, żeby zobaczyć oczy Walkera zamknięte na mnie, jedną ręką oking jego kogut.

"Otwórz się", warczy. "Pozwól mi zobaczyć ten mały różowy język."

Jęczę, robiąc to, co mówi. Przysuwa swojego dużego kutasa i przesuwają grzybkową głowę po moim języku. Słony słodki precum, który ma tak męski i gorący wyciek na moim języku, sprawiając , że jęczę. Śledzi moje usta głową, gdy Tucker wjeżdża, schodząc z cała za centymetrami w środku, aż uświadamiam sobie, że jęczę non-stop, gdy jego wspaniały kutas napęlnia mnie na rękojeść.

Walker klęka, rozluźniając penisa między moimi ustami. Ja nuczę wkoło , moje ciało płonie żądzą, gdy Tucker zaczyna się wysuwać, tylko by się wepchnąć. Krzyczę wokół koguta Walkera, nucąc wokół niego i jęcząc, gdy jego przyjaciel zaczyna powoli wjeżdżać i wysiadać ze mnie .

"Kurwa, wyglądasz zbyt seksownie ze swoim kutasem rozciągającym tę ciasną małą różową cipkę, córeczko," jęczy. "Lubisz dwóch dużych mężczyzn pieprząc swoją cipkę i usta? Robisz z nich swoją małą zabawkę, a ty jęczysz o więcej?"

Utonę w mojej przyjemności, jęcząc i płacząc i siorbiąc po więcej . Nikt nigdy tak do mnie nie mówił, a jego brudne słowa są jak benzyna na moim już rozpalonym ciele, co powoduje, że krzyczę i wzdrygam się, gdy oboje zaczynają mnie brać razem. Wielkie ręce trzymają mnie mocno, dwa duże kogutki wsuwają się i wylewają ze mnie mokro. Moje soki płyną po moim udzie i mogę posmakować słodkiego precum Walkera na całym moim języku.

Ciągnie za darmo, gładząc swojego śliskiego, mokrego kutasa tuż nad moją głową, gdy ponownie opuszcza swoje ciężkie, pełne piłki do moich ust. Sapnę, jęczę po nich, siorbiąc na nich, kiedy syczy, pewnie, jego mięśnie falują. Ręce Tuckera chwytają moje biodra, a kiedy zaczyna pieprzyć mnie mocniej i głębiej, zaczynam się zatracać.

Święta kurwa, to dobrze.

Tucker jeździ mocniej, jego biodra rozbijają się o moje uda, gdy za każdym uderzeniem zakopuje każdy cal jego grubego kutasa głęboko w mojej cipce. Walker jęczy, drażni moje sutki i ściska moje włosy mocno, gdy siorbuję na jego duże kulki i głaszczę jego kogut obiema rękami.

"Ssijcie jego jaja, kochanie", warczy Tucker. "Niech poczuje ten niegrzeczny język na ich wszystkich, podczas gdy ja wybieram tą ciasną cipkę małej koleżanki z moim wielkim kutasem. Pozwól mi poczuć, jak ta ciasna mała cipka otwiera się dla mnie. Pozwól mi poczuć, jak głęboko możesz mnie zabrać. Pozwól mi się pieprzyć jak żaden z tych *chłopców*, których wcześniej znałeś. Po mnie? Po nas? "Jęknij, jego kutas chowa się we mnie i sprawia, że krzyczę z rozkoszy, gdy jego jaja uderzają mnie w tyłek, a mój łechtaczka ciska o podstawę.

"Po nas każdy z tych *chłopców*, którzy na ciebie patrzą, będzie wiedział, że jesteś dla nich zgubiony. Będą wiedzieli, że *prawdziwi mężczyźni* mają dość tej małej cipki, na jaką zasługuje na pieprzoną. Będą wiedzieli, że prawdziwy mężczyzna pokazał ci, jak ssać koguta prawdziwego mężczyzny. I oni będą wiedzieć, że już kurwa *twierdził*. Po nas, kochanie?

Jego kciuk przewraca się na mój łechtaczkę, przesyłając mi falę, gdy on napędza jego kogut aż do mojej wewnętrznej rękocyści.

„Po nas, masz zamiar zostać *zniszczony* jakiegokolwiek innego człowieka.”

Walker ryczy, wyciągając jaja z moich warg i pchając jego kogut między nich. Skamlałem, wciągając go głęboko i siorbiąc wokół grubego wału. Sięga w dół obiema rękami i chwyta moje uda, rozszerzając je i pozwalając Tuckerowi pieprzyć mnie jeszcze głębiej. Krzyczę z rozkoszy, a kiedy ręce Tuckera rozsuwają moje ciało, zaczynam drżeć. Jego palce plączą się we włosach, a on jęczy, mięśnie falują, gdy zaczyna pompować moje usta w górę i w dół Kutasa Walkera - pierdolone moje usta w górę i w dół jego pulsujący kogut.

Dwaj z nich *dominują* - dwóch dużych, potężnych, umięśnionych i szorstkich mężczyzn pieprząc mnie z obu stron i piłując mnie tam iz powrotem . Szorstkie, silne dłonie chwytają mnie mocno, rozpościerając mnie, przesuwając usta w górę iw dół i wpychając mnie w miejsce, którego nigdy wcześniej nie znałem. Cały świat rozpływa się wokół mnie, gdy bąbelki przyjemności jak lawa przechodzą przeze mnie, aż każda komórka w moim ciele rozpali się z tą surową, pierwotną pożądlivością.

Dla *nich* .

Dla tego.

Bo nigdy nie chcecie, aby to wszystko się skończyło, ponieważ czuje się lepiej niż cokolwiek, o czym kiedykolwiek marzyłem. Jestem szpetą między nimi, po prostu jęczę i płaczę z przyjemności i rezygnuję z kontroli jak nigdy przedtem, kiedy wjeżdżają do mnie znowu i znowu, aż jestem pewna, że naprawdę umrę z przyjemności.

"Kurwa, tak po prostu, kochanie", jęczy Tucker. "Weź te duże koguty. Zabierz nas oboje jak dobrą zabawkę. Czuję tę ciasną, małą cipkę, która chce przyjść tak źle. Wiem, że chcesz po prostu puścić i sprawić, że będziesz tak cholernie twardy. Wiem, że chcesz wiedzieć, jak to jest dla tej małej cipki, żeby po prostu pieprzyć się z tym wielkim, grubym kutasem, podczas gdy on wypełnia twoje usta. Bądź więc dobrą dziewczynką i przyjdź po nas. Weź mojego fiuta i weź moją pieprzoną spermę, a kurwa *przyjdź* po mnie, piękna. Chodź, mój gruby kutas jest teraz kurwa. "

Cztery ręce trzymają mnie mocno, dwa ogromne koguty wbijają się we mnie i nagle wszystko staje się białe.

Sc ja rozwiercić, całe moje ciało bucking i wyginając się kanapa jako największy, najtrudniejszy, najbardziej wybuchowej kulminacyjnego, jaki kiedykolwiek czuł absolutnie niszczy przeze mnie. To tak, jakby każda część mnie wpadała w ogień i światło, a ja po prostu chodzę w kółko, gdy dwaj tłoczyli się i chrząkają , i po prostu pieprzyli mnie przez nie.

Tucker niespodziewanie ryczy, odrzucając głowę, gdy wbił każdy cal swojego wielkiego fiuta głęboko w głąb wnętrza i puszcza. Sapnę, czując, jak puchnie jeszcze bardziej wewnątrz mojej małej cipki i nagle czuję to. Czuję, jak jego gorąca, gruba, lepka sperma eksploduje głęboko we mnie, napęlniając mnie zrywem po zrywaniu, kiedy ponownie się kręci.

Jęknę, wyciągając i głaszcząc jego śliski, lepki kutas, pompując linę po grubej spermie na mojej cipce, powlekając mnie nim, gdy zaczyna ściekać ze mnie.

Walker chrząka i czuje, *jak* puchnie między moimi ustami. Jestem pewien, że zaraz też przyjdzie, zanim nagle się zatrzyma. Jego twarz jest czerwona, jego szczęka zaciska się mocno, gdy wciąga powietrze i powoli wysuwa się z moich głodnych warg. Jego szarpnięcia kogut i drży, jakby to była *po prostu* nieśmiały z najbliższych, a oczy moje spotkać z głodnym, ostrą wygląd.

" *Moja kolej* ", warczy.

ROZDZIAŁ 7

PIECHUR

SIERRA WSTRZYMUJE ODDECH, gdy ją podciągam, szarpiąc ją plecami do piersi. Mój pulsujący twardy, pulsujący kogut miażdży jej tyłek, mój precum swobodnie przecieka na całej jej powierzchni - znakuje ją moim nasieniem. Przekręca twarz, jęcząc, gdy miażdżę usta, by jej się powiesić. Całuję ją gwałtownie, połykając jej małe miauczące dźwięki przyjemności, gdy moje dłonie przesuwają się po jej ciele.

Jedną dłoń dokucza jej biodrem, ześlizguje się po wyźłobieniu jej uda, by napęścić jej spuchniętą, świeżo wyruchaną cipkę. Czuję, jaka ona jest mokra - jej sperma i mój kumpel sprawiają, że jest śliska i lepka. To jest takie cholernie brudne, a *kurwa* robi mi to cholernie mocno.

Rozbijam pocałunek, pchając ją przede mną na rękach i kolanach. Łka, podnosząc tę słodką małą dupę do niej tak chętnie i ochoczo - jakby nie mogła się doczekać kolejnej porcji grubego, Kentucky koguta pieprzonego się z tą ciasną cipką.

Jej pouty różowa cipka gnieździ się między jej udami - lśnią ciałem i podnieceniem, a więcej kapie z jej gorliwej dziury. I zamierzam dodać trochę więcej.

Uwalniam swoją grubą głowę od tych warg, obserwując, jak rozczulają się na mojego fiuta, gdy zaczynam wsuwać się do środka. Kurwa, Tucker właśnie dał jej pieprzone życie z większą ilością kutasa, niż wiem, że kiedykolwiek miała, a ona *wciąż jest* tak ciasna, że sprawia, że moje cholerne palce się zwijają. Jęknę, syczę i zaciskam szczękę,

próbując utrzymać moje zdrowie psychiczne, kiedy wślizguję się do jej gorącego, słodkiego nieba.

Cholera, ona jest ciasna. Jak małe aksamitne imadło ściskające mojego kutasa tak idealnie. Ona już mnie tak bardzo zbliżyła do ssania mojego fiuta i liżenia moich piłek, aż sperma się w nich zagotowała, ale zamierzam się trzymać. Zamierzam sprawić, żeby ten mały anioł *pisnął*, zanim dam jej mój sperma.

Moje palce zaciskają się na jej biodrach, wnikając w jej skórę. Ona jęczy dziko, wyginając jej plecy i wciskając się we mnie, gdy zanurzam każdy cal mojego grubego kutasa głęboko w jej małej cipce. Jęknę, odrzucając głowę do tyłu i łapiąc powietrze, gdy chwytła mnie jej nieosiągalna ciasna cipka, falująca i dojadająca w górę i w dół mojego wału.

Odsuwam się, mój kutas wyraźnie skręca się z potrzeby, gdy głowa pulsuje na jej ustach, zanim wrócę z powrotem. Krzyczy z rozkoszy, gdy schodzę do rękojęści, moje ciężkie, obolałe piłki kołyszą się i klepią jej łechtaczkę. Warknęłam gwałtownie, cofając się, a potem wjeżdżając, sprawiając, że jej jęk był tak cholernie słodki.

Tucker jęczy, siedząc przed nią, obserwując ją, gdy zaczynam ją pieprzyć mocno i głęboko. Jego kutas jest nadal twardy jak skała, a on otacza swoją pięścią i zaczyna się oke podczas oglądania. Jego druga dłoń przesuwana się po jej policzku, przytula jej szczękę i sprawia, że jęczy, kiedy wjeżdżam i wyjeżdżam z niej.

"Kurwa, wyglądasz tak dobrze, jak się pieprzy jak brudna, mała zła dziewczyna", jęczy. "Lubisz bycie naszą małą kurwa zabawką, wciągając oboje głęboko w tą małą cipkę, aż nasza sperma wycieknie ci z nóg?"

Łka, kiwając głową i jęcząc, gdy mój kutas wkłada się do jej pożądlivej cipki. Kciuk Tuckera śledzi jej usta, a kiedy jęczy i otwiera je, wsysając kciuk do środka, obserwuję, jak jego kogut wyraźnie pulsuje, gdy jęczy.

" C'mere , mała dziewczynka."

On ślizga się naprzód, kiedy wciąga ją w siebie, i czuję, że jej cipka zaciska się na mnie, kiedy otwiera usta i przesuwa się do swojego penisa. Jej usta delikatnie przesuwiają się po spuchniętej głowie, a jej ciche jęki wypełniają kabinę, gdy całuje koronę.

"To wszystko, skarbie," warczy. "Ssij tego kutasa jak grzeczna dziewczynka. Smakuj, jak kurwa słodkie Twoje małe cipki smakują na moim fiutku. Skosztuj śmietany prosto z mojego grubego kutasa. "

Ona jęczy, a jej ciało drży z rozkoszy, kiedy wjeżdżam do niej, a brudne słowa Tuckera powodują, że ryczy jej ogień.

"Lubisz lizać cum od mojego fiuta? Lubisz słodki smak tej cipki z college'u prosto od mojego fiuta? Pieprzyć go mocniej, księżniczko. Odbijaj się w małej cipce z jego grubego kutasa, podczas gdy ty połkniesz moją.

Zaczynam tracić kontrolę. Szybki. Moje mięśnie zaciskają się, krew rycząca w moim ciele, a mój kutas *boleśnie* twardy, kiedy pieprzę ją z tym wszystkim, co mi pozostało. Sierra zaczyna krzyczeć z przyjemności wokół kutasa Tuckera, odrzucając jej tyłek, by spotkać się ze mną, gdy całe jej ciało zaczyna się napinać. Moje palce wbijają się w jej skórę, a kiedy sięgam pod nią i zaczynam pocierać jej lechtaczkę twardymi kóleczkami, nagle wszystko, co może wziąć.

Ona krzyczy, odsuwając się od Tuc Ker i krzycząc jak jej orgazm eksploduje przez nią. Całe jej ciało zaciska się, a kiedy jej cipka zaciska się na mnie i zalewa mój spuchnięty wał większą ilością jej kremu, skończę.

Ryczę, kiedy chowam się do rękojeści i po prostu eksploduję głęboko w jej gorącej cipce. Lina po grubym sznurku mojego ziarna rozpryskuje się głęboko w jej wnętrzu, mieszając się z tym, co pozostało z Tuckera, dopóki nie wypełni nas po brzegi oboje. Czuję, jak moja sperma kapie z miejsca, do którego się przyłączamy, robiąc lepki pieprzony bałagan jej cipki, a ja po prostu pieprzę ją przez oba nasze orgazmy.

Tucker jęczy, jego ręka wsuwa się w jej włosy, gdy głaszczce jego kutasa w jej usta.

"Otwórz, księżniczko. Otwórz się na moją spernę."

Ona jęczy dziko, otwierając usta i wystawiając swój język, aby wirować nad pulsującym kutasem Tuckera. Ryczy, gdy ostatni z jego kontroli się rozpada, i grube, perłowo-białe smugi jego spermy z jego grubej głowy rozpryskują się po jej języku i ustach. Zamyka usta wokół niego, jęcząc, gdy zwalniam do delikatnej rdzy i nucąc Tuckera, gdy połyka resztę jego spermy.

Jestem ledwo przytomny, gdy nasza trójka się rozpada, a ona leży między nami. Powietrze jest gęste. Okna są parowane prosto do cholery, a moje serce bije.

Święty. Gównno.

To jest jak nigdy dotąd. Poza tym, że jest to najlepszy pieprzony seks, jaki kiedykolwiek miałem w życiu, jest coś jeszcze. Jest w tym coś

tak cholernie *stusznego* , a my i nasza trójka pasują do siebie w ten sposób.

I nigdy nie chcę, żeby uczucie przestało.

TAK JEST przez następne dwa dni, gdy powoli zbliżamy się do tyłu. Jest wolniej niż autostrada, to na pewno, ale nie ruszamy się z radaru Lenny'ego Cartera.

... To ma dodatkową zaletę pozwalając Tucker i umieścić nasze ręce, usta, nd kurki wszystko *nad* Sierra.

Dwa dni po tej pierwszej nocy w taksówce jęczę, zaciskając dłonie na kierownicy.

„Cholera, księżniczka, to jest kurwa dang- Awww *kurwa tak* ”.

Jęknę, gdy Sierra zanurza swoje słodkie usta na moim fiutku, zabierając mnie głęboko w tył jej gardła. Jej oczy są zamknięte na moje, kiedy jęczy i płacze wokół mojego trzonu, aż tempo Tucker pieprzy ją od tyłu.

Nie idę szybko, ponieważ jest to droga powrotna, ale nadal jest to niebezpieczne, jak to, kurwa, robić. A jednak, jak do diabła mogę odmówić? Jak, do cholery, mógłbym oprzeć się tej małej petardy?

Rzucam okiem na Tuckera, który jęczy, jego dłonie chwytają ją mocno wokół jej talii, gdy jego absurd wbija się w tyłek, sprawiając, że jest tak kusząco kusząco. Warknął, jego mięśnie falowały, gdy wjeżdżał

w nią, pieprzył ją tak głęboko i tak mocno, że zaczęła ją gubić, gotowa rzucić się w nią - piekło, zgubiłem trop - orgazm dnia.

Upuszcza usta na moje jaja, ssąc je między wargami i drażniąc mnie językiem, gdy obrysowuje mnie obiema rękami.

"Kurwa, księżniczko", jęczę, dysząc, gdy zaciska mi zęby i przytrzymuję kierownicę białymi kłykciami. "Trzymaj to i sprawisz, że będę przychodził po tych pięknych ustach."

"Obiecujesz?", Wzdycha, ciężko dysząc, gdy Tucker zaczyna wbijać się w nią mocniej i szybciej, ich ciała biją się razem, gdy jego wielki kutas napętnia jej małe cipki każdym pchnięciem.

"Liczy na to," warknę. Jedna z moich rąk opuściła koło, sięgając pod nią, by drażnić jej sutki. Bawię się z nimi, tocząc je pod moimi palcami, gdy jej okrzyki przyjemności stają się coraz wyższe. Zaciska język na spodniej stronie, a kiedy jej wargi prześlizgują się po mojej koronie, łapczywie przetyka mnie do gardła.

Moja ręka przesuwana się dalej pod nią, na jej miękkim brzuchu, aż moje palce znajdą jej obolały łechtacz. Tucker pieprzył ją mocno, jego gruby kutas rozciągał ją tak dobrze i wypełniał ciężarówkę wilgotnymi dźwiękami jej gorliwej cipki połykającej każdy centymetr. Zaczynam toczyć łechtaczkę pod palcami i bardzo szybko Sierra zaczyna się rozpadać.

Tuck wjeżdża w nią, mój palec uszczypuje jej łechtaczkę, i nagle, ona wraca do nas od nowa.

Ona krzyczy dookoła mojego fiuta, wibracje przesyłają mnie tuż nad krawędzią, gdy przyjemność eksploduje przez nią. Ryk, moje biodra unoszą się, gdy mój kutas drga w jej ustach, pompując mój

gorący sperma w jej gorliwym gardle. Tucker warczy, jego dłonie chwytają ją mocno, kiedy wjeżdża i puszcza się. Sierra wzdryga się, jęcząc dziko i drżąc, gdy fala za falą jej orgazmu przebija się przez nią, podczas gdy Tucker pompuje ją pełną kroplą jego spermy.

Tak jak powiedziałem - nigdy nie chcę, żeby to się skończyło. Nigdy nie chcę *nie* być uwięzionym w tej ciężarówce z nią i Tuckerem - wszyscy trzej robimy to aż do końca czasu.

Nic nigdy nie było tak dobrze. Nic nigdy nie sprawiło, że czułam się tak dobrze.

... I nic nie odbierze jej ani tego uczucia. Od *nas* .

ROZDZIAŁ 8

SIERRA

JESTEM OBOLAŁY , ale tak *cudownie* , później tej nocy, kiedy zaparkujemy na noc. Walker ściągnął nas z drogi do porzuconej w zasadzie starej ciężarówce, o której obaj się dowiadują, i to tutaj zatrzymaliśmy się, żeby trochę przespać.

Zużyliśmy już kanapki, które Tucker złapał z innego przystanku wcześniej tego samego dnia - przystanek, w którym wrócił do ciężarówce, aby znaleźć mnie na koniu Walkera, dodam - a teraz siedzimy na tylnym siedzeniu ciężarówka na podwójnej wielkości. Jestem wciśnięty pomiędzy nich, rozluźniając się, gdy patrzymy na

gwiazdy przez świetlik na dachu ciężarówki. Tucker sięga pod łóżko i wyciąga butelkę bursztynowego płynu.

"Mały smak domu", chichocze, mrugając do mnie.

"Nasz przyjaciel Silas robi to gównem w Sugar County."

"*Robi to?*" Sceptycznie patrzę na butelkę.

"Jest rodzajem mieszkalnego księżycy wokół tych części."

Chichotam. "Tak, możesz być z południa, jeśli masz" rezydenta księżycy "w swoim rodzinnym mieście."

Chłopaki się śmieją. Tucker bierze łyk, oczyszcza gardło, po czym przekazuje mi go Walkerowi. Walker robi to samo, zanim przejdzie z powrotem.

Daję im obu fałszywe dupy. "Co, nie dla mnie?"

Walker uśmiecha się. "Przypomnij mi, ile masz lat?"

"Osiemnaście."

Jęknę, zaciskając szczękę, gdy za jego oczami iskrzy się ogień.

"Cóż, dokładnie."

"Co dokładnie?"

"Nie jesteś wystarczająco dorosły, żeby pić" - wzrusza ramionami, uśmiechając się do mnie.

Wpatruję się w niego. "Poważnie?"

"Poważnie. Przeniesienie pierwszego studenta college'u przez linie państwowe, podczas gdy ona robi *wiele* rzeczy nie do opisanania z obiema z nas to jedno, "Tucker chichocze. "Pomińmy teraz podawanie alkoholu osobie poniżej dwudziestego pierwszego roku, co?"

Przewracam oczami. "Więc nie jestem wystarczająco dorosły, żeby mieć trochę twojego bimbru, ale jestem wystarczająco dorosły, żeby cię pieprzyć?"

"I dziękujcie *Bogu* za to," Walker chichocze, sprawiając, że uśmiecham się, a potem chichotam, gdy łaskocze mnie pod pachami palcami, całując m szyjkę jak on.

"Tutaj."

Tucker znów sięga i wyciąga puszkę napoju.

"Co powiesz na dietetyczną colę w temperaturze pokojowej?"

"Aww, a oni mówią, że rycerstwo nie żyje" - mówię sarkastycznie, uśmiechając się do nich obojga, kiedy je biorę i rozpoczynam.

"To gównu wyleje ci włosy na klatkę piersiową" Walker dławii łyk bimbru.

"Nie chciałbym tego", mówię przewracając oczami.

"Do diabła, nie, nie" - uśmiecha się z uśmiechem. Jego oczy padają na moją klatkę piersiową, a głodny wyraz przebija mu się przez twarz, gdy przygryza wargę. "Podoba mi się twoja klatka piersiowa *dokładnie* jak jest."

Znowu się śmiejemy, sącąc nasze drinki, bo właśnie się między nimi rozpoczynam. *Cholera*, to dobrze.

"Nie pochodzisz z Missisipi, prawda?"

Uśmiecham się, odwracam i potrząsam głową w stronę Tuckera.
"Co go rozdarło?"

" Cisnij, patrz, panienko," trzaskam, gdy przechodzę do tego całkowicie górnego południowego akcentu. „To, że cis tawlk lahk dayum Yankee jest co.”

Parsknę śmiechem, Diet Coke prawie wychodzi mi z nosa, gdy Walker chichocze i przewraca oczami.

"DC"

" Dlaczego Missisippi do szkoły?"

Rozgryzam ją na sekundę, zanim odpowiem. "Chyba zawsze chciałem być południową dziewczyną? Moja mama była z Tennessee. "Cień przecina moją twarz. "Umarła, gdy byłem młody. Poza tym, myślę, że przyjdzie w ten sposób, by szkoła mnie odciągnęła od mojego taty.

Walker marszczy brwi. "Tak, znasz tę historię."

"Oboje mamy", dodaje Tucker. "Jaki jest twój?"

Potrząsam głową. "Nie nic. On nie jest *zły*, po prostu ... nie wiem. Apodyktyczny? Ma tę ważną ważną pracę rządową, a on po prostu ... tak. Zdecydowanie może być najlepszym słowem. Ścisły."

"Nie byłbym zbyt szczęśliwy, gdybyś pojechał z nami, huh?"

Jęknę, rumieniąc się. "Nie, *nie*. Prawdopodobnie nie. Potrząsam głową, podciągając nogi i kładąc je na Walker, gdy opieram się o Tuckera.

"Powiedz mi, skąd jesteś."

"Sugar County, Kentucky."

Uśmiecham się do Walkera. "Brzmi ... słodko?"

Śmieje się. "To ma dobre i złe strony. Od czasu do czasu lubimy się wynosić, stąd ciężarówka. Ale mamy tam korzenie, od których nigdy nie unikniemy, nawet gdybyśmy chcieli. Nasz kumpel Colton wciąż tam jest, z żoną. Jego brat Shepherd jest w pobliżu przez większość czasu. Obaj są dla nas jak bracia. "

Zamierzam zadać więcej pytań, gdy nagle nagle pukną do drzwi po stronie kierowcy. Serce mi podskakuje, tak jak Walker i Tucker podskakują, mięśnie są napięte i gotowe.

Tucker warczy, znów sięgając pod łóżko i tym razem wyciągając poważnie wyglądającą ściaganą strzelbę.

"Wielkie żarcie. Piechur."

Walker marszczy czoło, zerkając na Tuckera. "Dlaczego brzmi jak Silas?"

Przełknęłam, ciągnąc za sobą, kiedy przykucnęli, przynosząc broń do drzwi ciężarówki z przodu.

"Silas jak w facecie księżycowym?"

Tucker kiwa głową. "Tak. Pytanie brzmi: co on tu, kurwa, robi?"

RĘCE WALKERA mocno trzymają mnie w talii, gdy bez trudu unosi mnie z wysokich drzwi do kabiny ciężarówki. Puści mnie, kładzie na nogi, zanim obaj zwrócimy się do mężczyzny, który właśnie zapukał do drzwi.

Silas.

Przełknęłam oczy, gdy jego ciemne oczy przemknęły po mnie, paląc across, jakby patrzył prosto w moje myśli. Jest też duży - tak wysoki jak Tucker i Walker, i zbudowany tak samo, z szerokimi ramionami, grubymi ramionami i solidnie wyglądającą klatką piersiową. Jego kudłate, ciemne włosy odsuwają się od jego twarzy, a zakrwawiona broda zakrywa jego wyrzeźbioną, silną szczękę.

Najwyraźniej facet jest cudowny, w tym szorstkim, dzikim, szelmowskim, leśnym człowieku.

"Masz problemy."

Jego głęboki, rezonujący głos przebija ciemną noc między nami. Jego oczy odrywają się od Tuckera i Walkera i znów mnie omijają.

"I wydaje się, że firma" dodaje, nieznacznie podnosząc brwi.

"Jest z nami", warczy Tucker, ostrze i zaborczość w jego głosie, które wysyłają przeze mnie ciepło i każą mi przygryzać wargę, żeby przestały się uśmiechać.

"*Najwyraźniej*", ciągnie Silas.

"Co się dzieje, Silas?"

Odwraca się do Walkera, uśmiechając się mrocznie. "Masz na myśli co ja tutaj robię?"

"To było moje drugie pytanie."

Silas kiwa głową, a jego ciemne oczy błyskają. Podnosi rękę, grabienie palca w jego włosy, a mięśnie falują nad nimi tuszem za dużo atramentu.

- Słyszałem, że rozmawiasz na kanałach CB o tym, że mieszasz go z chłopcami Lenny'ego Cartera.

Tucker prycha. "Tak, dobrze. Słyszałeś dobrze. - Marszczy brwi. "Wieści o walce na parkingu doprowadziły ją aż do Sugar County?"

"To był jeden z facetów, których spieprzyłeś, był synem Lenny'ego, Kenny."

Tucker syknął. Walker zaklął pod nosem.

" *Cholera* ."

" *Tak* ," Silas skrzywił się. "Wygląda na to, że Kenny jest w dużym stopniu związany z drużyną piłkarską na Uniwersytecie Stanowym. Pro-scout węże i wszystko. "

"I?"

Silas znów chichocze ponuro. "I wydaje się, że jeden z was wzięł nietoperza na kolano i zerwał każde więzadło, jakie ma."

Tucker uśmiecha się, jego ramię ślizga się wokół mnie i mocno przytula. " *Dobrze* ".

"Cóż, może tak być. Ale teraz Lenny i jego załoga szukają *wszędzie* dla was dwóch.

Walker marszczy brwi. "Mogłeś powiedzieć nam to przez telefon, Silas. Poza tym, kurwa, czy nas tu znalazłeś?"

Usta Silasa zaciskają się, jego oczy najpierw rzucają się na mnie, a potem z powrotem na dwoje.

- Czy wszystko, czego potrzebujesz, to odbiornik GPS i radio, które zainstalowałem dla ciebie, kiedy pierwszy raz dostałeś urządzenie?

Tucker jęczy. "Kurwa, śledzisz nas?"

"Zrelaksować się. To nie tak, że siedzę i patrzę cały dzień na kamerę satelitarną.

„Kto wie, *co* to kurwa robisz w tej kabinie wszystko da y,” mruczy Tucker.

Silas tylko wzrusza ramionami. "Popatrz. *Nie* śledzę cię. Ale ktoś taki gówniany.

Dreszcz przebiega po moim kręgosłupie, gdy wszyscy troje gapimy się na niego.

" Co ?"

"Jesteś śledzony. Zainstalowałem radar, który zadzwonił, gdy ktoś miał ustaloną triangulację , i to się zaczęło. Jest niski poziom, ale ktoś używa jakiegoś niezłego gówna do śledzenia twoich telefonów komórkowych. Odwraca stalowe spojrzenie i mruży oczy. "Wasz szczególny, panienko."

Walker szczecina. " *Kto* dokładnie tropi jej telefon ?"

"Są ostrożni, ale wszystkie znaki wskazują na jeden z akronimów".

"Akronimy?"

Twarz Silasa ciemnieje. - Może FBI, CIA, ATF?

" *Skurwysynu* " syknął Walker.

Blednę, dreszcz przeszywa moją skórę.

Są rzeczy, których im nie powiedziałem. Rzeczy o mnie. Rzeczy dotyczące mojego życia. Rzeczy dotyczące mojego *taty* . Rzeczy, które chciałem im powiedzieć, po prostu nie znalazłem jeszcze czasu, ponieważ byłem zbyt zajęty całkowitym zerwaniem z obojgiem. Ale nagle , te rzeczy zaczynają wydawać się bardzo podobne do ich znaczenia. Dużo.

... W szczególności, co mój tata robi w pracy.

"Słuchaj, unikasz Lenny'ego i jego załogi całkiem dobrze, ale ..."

"Znalazłeś nas," mruczy Tucker.

"Tak, cóż, jestem *ja* ", Silas znów uśmiecha się do tego łobuzerskiego growa . "Trzymajcie się tylnych dróg i nigdy nie zobaczycie tych niedoszłych gangsterów. Ale ta druga rzecz? - Marszczy brwi, kręcąc głową. "Trzymaj się z dala od swoich telefonów, to na pewno. Wyłącz je i weź baterie. I cokolwiek przenosisz do Prawa?

Jego spojrzenie twardnieje.

"Albo go porzuć, albo załatw go *szybko*. Ktoś przegląda twoją brudną pralnię i zna Prawo, nie chcesz, żeby znaleźli cokolwiek to jest. W każdym razie, muszę wracać. Zobacz ya dookoła, chłopcy ...

Tucker i Walker spoglądają na siebie, wyglądając na zmieszanych, gdy Silas odwraca się i zaczyna schodzić w noc.

"Gdzie do cholery jedziesz?"

"Zaparkowałem mój rower dalej w dół drogi." Silas dzwoni przez ramię.

"Właśnie odchodzisz?"

"Tak."

Walker kręci głową. "To jak czterysta mil do Sugar County, człowieku."

"Jasne jest. Jedź bezpiecznie."

Głęboki, dudniący głos Silasa odbija się echem od ciemności, a potem odszedł. W oddali rozlega się odgłos motocykla, który zjeżdża z zakrętu w prawo, a potem ryczy.

Tucker kręci głową. "Ten facet jest kurwa *dziwny*."

"Czy on ..." Połknę. "Czy on zawsze jest taki?"

"Facet mieszka w chacie samotnie na samym środku nigdzie i sprawia, że bimber od Boga wie co cały dzień." Walker patrzy. "Tak, on *zawsze jest taki*".

"Fucking Rangers, człowieku", wzdycha Tucker.

Nagle oboje patrzą w górę i muszą zauważyć wyraz mojej twarzy, ponieważ nagle odzywa się żartobliwy ton i ich twarze stają się twardsze.

"Sierra, co jest nie tak?"

"Ja ..." Przełknęłam, potrząsając głową.

"O co chodzi, księżniczko?" Tucker warczy, oboje zbliżają się do mnie, wyciągają ręce, aby mnie przytulić.

"Wiem, kto śledzi mój telefon".

Mrugają, zerkając na siebie, a potem odwracają się do mnie ze zmarszczonymi brwiami.

"Jestem *taki* bardzo brudny ..." Szepczę, spoglądając w dół i czując, jak moja twarz płonie - czuję, że chcę tylko wtopić się w ziemię i zniknąć. Nigdy nie wydawało mi się wspomnieć o tym, co naprawdę robił mój ojciec. Teraz tak się dzieje, a teraz już wiem, że wygląda na to, że umyślnie odmówiłem.

... W tej chwili wiem, że powiedzenie im, co zamierzam im powiedzieć, może zniszczyć to doskonałe ... cokolwiek to jest, co mam teraz z nimi. Ale czas, aby ich nie opowiadać, dobiegł końca.

"Sierra, co-"

"Tak mi przykro", znów szepczę. Trzymają mnie blisko, dłonie gładzą moje plecy i zakopują twarz w obu mocnych skrzyniach.

"Co się dzieje, piękne?" Mówi cicho Walker.

"Biuro Alkoholu, Tytoniu i Broni Palnej śledzi cię z powodu mojego telefonu".

Tucker cofa się, marszcząc brwi, gdy potrząsa głową

"Sierra, jak ty ..."

"Ponieważ mój ojciec jest szefem wszystkich operacji wschodnich Stanów Zjednoczonych dla ATF i jestem prawie pewien, że mnie szuka."

Rozdział 9

Wielkie żarcie

CHOLERA .

Podwójne, potrójne, poczwórne kurwa g *gówno* .

Przysięgam. Walker przeklina, wirując i wsuwając palce przez włosy. Ja, czuję się wypuszczony. Pusty. Pieprzone zimno. Jesteśmy tropieni przez cholerną ATF, a my mamy ciężarówkę pełną narkotyków i nielegalnych pistoletów. Nie jestem prawnikiem, ale nawet ja wiem o tym, co mamy, patrzymy na *minimum* trzydzieści lat .

To nie jest dobre. Jest to przeciwieństwo pieprzonego dobra.

"Tak mi przykro..."

Głos Sierry jest delikatny, jakby był na granicy łamania. I część mnie po prostu odczuwa ciągnącą potrzebę przytulenia jej, i owinać

wokół siebie ramiona, i powiedzieć jej, że wszystko będzie w porządku. Ale nie jestem tego taki pewien. I nie jestem już taki pewien, czy mogę *go teraz zatrzymać* .

"Dlaczego nam nie powiedziałaś?" Mój głos wydaje się pochodzić z innej strony - moja klatka piersiowa jest napięta, a głowa obraca się.

"Nie chciałem cię przestraszyć!" Wytarła oczy wierzchem dłoni - jej wygląd był ostry, ale tak delikatny. "Mam na myśli co miałem powiedzieć? Och, cześć, mój tata jest tym przerażającym agentem rządowym, czy mogę jeździć ciężarówką?"

"Twój tata *jest* przerażającym agentem rządowym!" Walker warczy.

Jej twarz pada, a on nagle wchodzi w nią, chwyta ją w ramiona i ściska mocno.

"Hej, hej," szepcze gwałtownie, trzymając ją i kołysząc, gdy zakopuje jej twarz w klatce piersiowej. "W porządku, księżniczko."

Przesuwam się za nią, także ją obejmuję, a ona odwraca się, by również objąć mnie ramionami.

"Jestem *taki* cholernie zadowolony "

"Nie masz za co przeproszać, pięknie" - mówię cicho. "To nie jest coś, co kiedykolwiek powstało. Ale dlaczego on cię szuka? Śledzenie telefonu wydaje się ... "

"Trochę intensywny?", Mówi pociągając nosem.

Przytakuję. "Trochę."

"Nigdy nie byliśmy tak blisko - nigdy tak naprawdę nie widzieliśmy się oko w oko. Po śmierci mojej mamy byliśmy obcymi ludźmi. Nie jest duży w tym, do czego chcę chodzić do szkoły.

"Który jest?"

Ona śmieje się. „Nie mam *żadnego* pomysłu. Chodzi mi o to, kto wie, co chcą robić z resztą życia, kiedy mają osiemnaście lat? Czy ty?"

Śmieję się. "Do diabła nie. Myślę, że chciałem być pilotem. "

"Robi się chory na samolotach", śmieje się Walker.

Odsuwam go. "Tak, ten dupek chciał być jeźdźcem rodeo, jak nasz przyjaciel Colton i jego brat."

"Tak, ale za bardzo lubię moje piłki."

Chichocze, ocierając resztę łez.

"Cóż, mój tata chce, żebym poszedł do szkoły prawniczej tak jak on - wstąp do CIA lub biegnij po biuro, czy coś takiego. Ale to nie ja. Wciąż mu mówię, a on po prostu nie słucha. "

"Więc poszedłeś do Mississippi zamiast jakiegoś miejsca z programem przed prawem, jak pieprzyć cię ze starcem?"

Kiwa głową. "Znalazłem największą szkołę imprezową, jaką mogłem znaleźć i pojechałem tam. Tylko, że okazuje się, że jest się w bractwie iw takiej szkole *jest do dupy* . Któregoś dnia zadzwonił do mnie z tego wywiadu, ponieważ *wciąż* próbuje mnie przekonać, żeby przenieść się do jakiegoś miejsca "szanowanego". Ale opuściłem to, by przyjść z moimi głównianymi przyjaciółmi i moim niegrzecznym byłym chłopakiem w przerwie wiosennej. Pomijając przesłuchanie, a teraz,

gdy moja komórka jest wyłączona ... cóż, domyślam się, że używa teraz satelitów szpiegowskich.

Uśmiecham się. "Słuchaj, znam głównianych ojców. Twoja brzmi ciężko, ale prawdopodobnie zakłada po prostu najgorsze.

"Zawsze zakłada najgorsze ze mną, mimo że nigdy nie zrobiłem *nic* złego, z wyjątkiem nie chodzenia do szkoły, do której mnie chciał."

Walker uśmiecha się, wciąga ją w siebie i całuje w głowę. Ale widzę, że się waha. Widzę, jak koła obracają się za jej głową i wiem, że czas jej powiedzieć. Do diabła, przyszła do nas z nami. Teraz czas, abyśmy jej zaufali.

"Co powiedział wcześniej Silas o tym, co ciągnąłeś?"

Patrzę na Walkera, ale oboje wiemy, że zamierzamy jej powiedzieć. Oczywiście jesteśmy. Nic nie powstrzymuje tej dziewczyny.

"To nie jest legalne, prawda?"

"Nie, nie jest", cicho. - W hrabstwie Sugar jest człowiek, do którego od czasu do czasu ściągamy pracę. Zapłata jest dobra - spójrz, to nie jest to, co myślisz. Nigdy nie poruszamy twardych narkotyków, nigdy ludzie, nic takiego. Ale teraz wożymy około miliona w garnku i półtora miliona karabinów w tej ciężarówce.

Oczy Sierra wykraczają *szeroko*, jej szczęka spada trochę.

"A mój ojciec mnie *śledzi*, na twojej ciężarówce."

"*Tak*," Walker warczy, marszcząc brwi. "Niezupełnie idealny."

"Powinieneś po prostu to porzucić."

Śmieję się. "Tak, tak samo, jak mamy dwa i pół miliona na Law Banner." Potrząsam głową. - Nie, kochanie, musimy się przebić i dostać się do Sugar County, żeby mu to wszystko wydać.

"I ... a tam jest ten facet Lenny'ego?"

Przełyka, a jej oczy stają się jeszcze większe. Wygląda blado - przestraszona, w taki sposób, jak sędzę, że przedtem robiła lepszą robotę ukrywania się z tym dzikim sassem. Ale to wszystko dopiero zaczyna się na niej układać, wiem o tym. Kurwa, jest o wiele bardziej niż przywykła. Walker i ja? Zobaczymy, widzieliśmy gówno. Wiemy, że to, co robimy, jest niebezpieczne. Ale ona? Nie ma mowy.

To nie jest jej świat.

Przyciągam ją do siebie, trzymając ją mocno i delikatnie całując jej głowę. Nie chcę dla niej tego życia. Wiem, że bardziej niż czegokolwiek, chcę ją w *moim* życiu - oboje chcemy jej w naszym życiu, w jakiś sposób, nawet jeśli nie jestem pewien, czy to mogłoby działać.

A może nawet tego by chciała.

Ale jeśli została? Gdyby Sierra pozostał z nami i był z nami w ten sposób, nie chciałbym tego aspektu naszego życia w pobliżu. Gdybyśmy mogli ją mieć - i mam na myśli naprawdę naprawdę mieć ją, jak naszą, na zawsze - wtedy reszta tego gówna zniknie. Koniec z nielegalnym gównem dla Prawa. Nigdy więcej nie będzie w drodze.

Dla niej wiem, że wymieniamy wszystko. Dla niej *chętnie się* osiedlimy.

"Czy ufasz mi?" Szepczę jej do włosów. Walker podchodzi za nią, owijając ją również ramionami.

"Czy nam ufasz?"

Kiwa głową. Podniosłem jej podbródek i powoli, moje usta przyciskają się do jej. Całuję ją powoli. Pozwólcie jej poczuć każde uczucie, jakie mam dla niej w moim sercu. Nie wiem, czy mogę to jeszcze powiedzieć. Nie wiem nawet, *jak* byśmy to powiedzieli, ponieważ jestem cholernie pewna, że mój najlepszy przyjaciel czuje się tak samo jak ja. Gdyby to był tylko zabawny rzut oka, nie byłoby to takie proste. Ale to coś więcej.

Znacznie, znacznie więcej.

Dzielenie się nią w naszym łóżku to jedno, ale dzielenie się nią w naszych sercach? Cóż, to już inna sprawa. To coś znacznie większego niż każdy z nas, z którym mieliśmy do czynienia.

Odsuwam się, a Walker odwraca ją, także ją zarzucając i pozwalając, by wtopiła się w niego.

„Mamy zamiar być w porządku, księżniczko”, mówię cicho jak ona ciągnie się od Walkera i odwraca się do mnie, uśmiechając się ponownie. Łapię oczy przyjaciela nad jej głowę i widzę ten sam twardy wzrok w jego oczach, że próbuję ukryć się w mojej.

Będziemy w porządku.

... Przynajmniej, kurwa mam nadzieję, że jesteśmy.

Rozdział 10

Sierra

WRACAMY na drogę i jedziemy do późna. W ciężarówce jest cicho, ale napięcie już minęło, nawet jeśli jestem pewna, że powodem, dla którego naciskają na inną godzinę lub dwie, jest przybliżenie nas do Sugar County.

... To o wiele bliższe pozbyciu się narkotyków i broni na ciężarówce.

Wreszcie Walker zabiera nas z drogi na parking starej opuszczonej jadłodajni.

„Wiem, że nie dość, darli n”, ale-”

"Jest idealny", szepczę, odwracając się i całując Walkera delikatnie, zanim zdąży wyłączyć wózek. Oddaje mi pocałunek i czuję, jak wielki silnik wzdryga się, kiedy klika klawisz, porzucając kabinę w ciszy.

Tucker chichocze. "Dostarczymy później pokój hotelowy, ale to przynajmniej ...

"Nie potrzebuję wyszukanych pokoi hotelowych."

Odwracam się, przygryzając wargę, gdy patrzę w oczy Tuckera. "Naprawdę nie. Potrzebuję was tylko dwóch. Motele, kabiny ciężarówek, śpiwory? Mam na myśli to. Jeśli jesteście oboje, jestem szczęśliwy. "

Tucker wciąga mnie w niego, całując delikatnie, kiedy pulsuje mi w uszach.

"JA-"

Odchodzę, przygryzając wargę.

... Jak do cholery mam to ująć? Jak do cholery mam powiedzieć dwóm mężczyznom - dwóm najlepszym przyjaciołom w tym - że zwariowałem na ich obojgu?

"Wiem, że jesteście przyjaciółmi i nigdy nie chcę ..."

"Nigdy nie będziesz, księżniczko" Walker warczy, poruszając się za mną. "Powiedzieliśmy ci to, kiedy po raz pierwszy wpadłeś w nasze życie. Tuck i ja, dzielimy się tym wszystkim. Nie ma tutaj zazdrości, Sierra. Nie, jeśli chodzi o ciebie. Do diabła, jedyną rzeczą, która mogłaby się naprawdę stać między nami, jest to, że tylko jeden z nas cię dopadł. A nawet wtedy? "Potrząsa głową. - Gdybyś wybrała mnie za Tuckera, wiedziałbym przynajmniej, że jesteś z kimś, na kogo zasługujesz. Ktoś, kto mógłby się tobą zająć.

"A jeśli wybrałaś Walker o e r er me?" Tucker wzdycha. "Cóż, musiałbym poważnie przewartościować moje życie, gdybyś wybrał tego cholernie wyglądającego skurwiela ..."

Parsknęłam śmiechem, gdy Walker sięga obok mnie, by spróbować uderzyć Tuckera w ucho, gdy oboje się rozrywają.

"Nie, ale z całą powagą, aniołku." Tucker kiwa głową. "Gdybyś wybrał jednego z nas nad drugim, dostalibyśmy to."

Żuję moją dolną wargę, serce mi bije. "A gdybym tego nie zrobił?"

"Nie co?"

"Wybierz jednego z drugiego?"

Żadne z nich nic nie mówi i biorę głęboki oddech. "Jeśli wybrałbym was *obu*?"

"Cóż, teraz to może być najlepsza decyzja, jaką kiedykolwiek podjąłeś," Walker mruczy mi do ucha, sprawiając, że drżę, gdy dokucza mi gorąco.

"Myślę, że możesz mieć rację," szepczę gwałtownie, kiedy wpadam do Tuckera, całując go głęboko, gdy usta Walkera wędrują po mojej szyi.

Jest doskonały. Siedząc w ciemnościach tej wielkiej ciężarówki, z gwiazdami i księżycami migoczącymi przez przednią szybę, z dwoma wielkimi, wspaniałymi, opiekuńczymi, szorstkimi, doskonałymi mężczyznami całującymi mnie, dotykającymi mnie i trzymającymi mnie, oni nigdy nie będą pozwól mi odejść?

Cóż, jeśli to nie jest doskonałość, nie jestem pewien co.

Jest z nimi uczucie - poczucie, że nigdy nie chcę tego opuścić. Że mogę zostać tu na zawsze. Że dotyk ich ciał na moim jest czymś, czego zawsze chcę.

Obaj, tak samo,

To jest mylące i szalone. Brudne - może nawet dziwne dla niektórych, ale wiem, że mnie to nie obchodzi. Ludzie mogą oznaczyć to, co chcą, ponieważ wiem, co czuję.

Wiem, co czuję dla tych dwóch niesamowitych ludzi.

Tucker warczy do moich ust, kiedy całuje mnie mocniej, jego język szuka wejścia. Skamlałem, rozchylając moje wargi dla niego, gdy on twierdzi, że moje usta, całując go z powrotem, gdy zaczynam się między nimi rozpływać. Odsuwam się, wpatruję się w twarz i odwracam, żeby pocałować także Walkera. Różnie się całuje, ale obie równie gorące. Oba równie kręte palce.

Obaj równie chwytają moje serce.

"Po co to było?" Mówi cicho Walker.

"Dziękuję."

"Dla?"

"Za porwanie mnie".

Chichocze. "Porwałbym cię każdego dnia, księżniczko".

Uśmiecham się, przygryzając wargę. "Co przychodzi dalej? Po tej przesyłce mam na myśli.

Potrząsa głową. "Nie sądzę, że tak myślę."

"Czy będziesz ciągnąć dalej?"

"Może?" Walker marszczy brwi. "Ale może nie. Myślę, że zarówno Tucker, jak i ja myśleliśmy o tym, żeby się uspokoić. Po prostu jeszcze się nie wydarzyło. "

"Jeździmy, bo chcieliśmy się poruszać", wzdycha Tucker. "Ale oboje mogliśmy przez jakiś czas stać w miejscu, wrócić do domu w Sugar County."

Kiwam głową, przygryzając wargę.

"Możesz zostać też", mówi cicho Walker.

Moje serce bije młotkiem.

Moja twarz się rumieni.

I uśmiecham się, nawet jeśli wiem, jak dorky i chętny to sprawia, że wyglądam.

"Z wami oboje?"

"Tak," warczy Tucker. "Oboje z nami".

- A teraz, co powiedzieliby ludzie z dwoma dorosłymi mężczyznami mieszkającymi z młodą dziewczyną z college'u?

"Dajmy im mówić" Walker mruczy. "Niech im się wydaje, że są tak brudni i sprośni, jak chcą."

"Mam na myśli," Tucker warczy. "Oni będą mieli rację, bez względu na to, co myślą."

We dwójkę wchodzą we mnie, oba zestawy rąk poruszają się, by mnie dotknąć - Walker jest z jednej strony, a Tucker z drugiej. Całuję jedną, a potem drugą, poruszając się między nimi, aż sapię w poszukiwaniu powietrza. Dopóki całe moje ciało się nie rozpali. Dopóki cała kabina ciężarówki nie będzie parować z ciepłem naszej trójki zbliżającej się do siebie.

Ich dłonie zaczynają się poruszać nade mną z większą natarczywością - szarpiąc moje szmatki, gdy warkną we mnie. Sapnę, gdy Walker podnosi mój czołg, podciągając go na moje ramiona. Wciąż jest zaplątany wokół mojej głowy, oslepiając mnie i wiążąc ramiona, tak że jest to elektryczne skwierczenie, gdy jego usta znajdują moje piersi.

Jęknę, ssąc moje sutki i zmuszając mnie do skręcenia, zanim zdołam uwolnić górę zbiornika.

Tucker wpada w moje usta, wstrzymując oddech z intensywnością. Jego język wiruje z moją łapczywie, gdy usta jego przyjaciela przepychają się między moimi piersiami, drażniąc moje sutki w punkty ching.

Mocne ręce Tuckera szarpią za guzik moich szortów i zaczynają je odrywać. Zrzuciłem bieliznę wcześniej, a kiedy ściąga szorty i rozkłada nogi, nie ma nic, co mogłoby powstrzymać jego rękę przed przesuwaniem się między moimi udami i znajdowaniem mojej śliskiej, ociekającej mokrą cipką.

"Kurwa, uwielbiam to, jak mokra jest ta mała cipka" - jęczy, przesuwając palcem po moim szwie i pozwalając jej uderzać o mój łechtacz.

Sapnęłam, gdy nagle obaj łapią mnie, odwracają i odpychają. Podnoszą mnie, ustawiając mnie na desce rozdzielczej ciężarówki stojącej naprzeciw nich - gołych, nagich i szeroko rozłożonych nóg.

"Chcę cię oglądać, skarbie," Walker warczy, sięgając po ogromne wybrzuszenie w spodniach. Ubiera masywną erekcję, głaszcząc go, gdy jego oczy łapczywie mnie piją.

"Chcę, żebyś rozłożyła te ładne uda, przyniosła te palce między nimi i sprawiła, że ten mały kotek *mruczy* za nami."

"Pozwól mi zobaczyć, jaka jesteś cholernie mokra, księżniczko", jęczy Tucker. Ściąga koszulę, odstaniając swoje wspaniałe, umięśnione ciało - jego biodra falują, a ramiona wypukłe, gdy traci koszulę. Opuszcza rękę do dzinsów, ciągnąc za zamek i sięgając do środka. A

kiedy wyciąga swojego pięknego, grubego, pulsującego kutasa, naprawdę jęczę hungril .

On się uśmiecha.

" *Brudna dziewczyno* ", warczy. "Lubisz widzieć mojego wielkiego kutasa? Lubisz patrzeć, jak cholernie cię niepokoi twoja niegrzeczna mała cipka?

Sapnę, moje dłonie ześlizgują się po moim ciele, przytulają moje piersi i drażnią moje sutki, po czym zsuwają się dalej. Nie wiem jak moje palce znajdują mokry żar mojej cipki, przesuwając się między moimi ustami i drażniąc się z moim otworem, gdy jęczę cicho dla nich.

"Rozłóż nam usta", jęczy Walker. Jego zamek jest już na dole, jego koszula zniknęła. Wsuwa dłoń do środka i uwalnia swojego wielkiego penisa. Jęczę, gdy patrzę, jak się głaskuje, z grubą głową wypukłą i tak spuchniętą, że z jego twarzy wycieka kremowy, biały precum .

Moje oczy przesuwiają się między nimi - dwóch szorstkich, wspaniałych, rzeźbionych facetów, gładzących ich ogromne koguty prosto ze mnie.

... *Dla mnie.*

Robię to, co mówią, palcami, aby rozłożyć moje pouty usta i pozwolić im zobaczyć mnie wszystkich. Wiem, że mogą zobaczyć, jak mokry jestem mokry - Boże, jestem taki mokry. Wiem, że muszę zostawić kałużę na pieprzonym desce rozdzielczej.

Odwracam drugą rękę i używam dwóch palców, aby przetoczyć łechtaczkę. Jęczę, moje ciało wygina się i mrowi w dotyku. I jest jeszcze

cieplej, gdy patrzą na mnie - dzieli ich kilka cali, obserwując mnie, jak dotykam siebie, gdy głaszczą dla mnie swoje duże, twarde kutasy.

Odrzucam głowę, gdy moje palce znów przewracają się na moich łechtaczkach, więc gdy czuję, jak język tańczy nad moją szczeliną, wołam z zaskoczenia i przyjemności. Skamlałem, spoglądając w dół, aby zobaczyć ich *obydwie* nogi. Język Walkera zaciska się na mnie, drażniąc się wyżej i popychając moje palce, gdy jego język przesuwa się po moim łechtaczce. Cofa się, a potem to Tucker zajmuje jego miejsce, obracając językiem mój łechtaczkę, po czym tańczy, by drażnić się przy moim otwarciu.

Wchodzą do środka, wielkie silne dłonie pchają moje nogi *tak* szeroko i wysoko - jedno kolano nad ramieniem Tuckera, drugie nad Walkerem. Mój puls ściga się, gdy czuję, jak dwa jęki dokuczają mi w uda - dwa wargi całują moją skórę, zbliżając się coraz bardziej do mojej cipki.

Oba języki ciągną się po moich ustach, a ja krzyczę z rozkoszy. Tucker porusza się wyżej, jego język tańczy nad moim clitem, podczas gdy Walker porusza się niżej. Jego język wiruje nad moim dupkiem, a ja jęczę dziko, sapiąc o więcej i zatracając się w ogniu tego wszystkiego.

Dwaj wielcy ludzie warknęli we mnie, chciwie smakując każdy cal mnie - wyłączając się tak, że to Tucker z językiem ciągnąc kółka wokół mojego tyłka, a Walker wysysał mój clit między wargami. Moja głowa płynie w tej brudnej przyjemności, po prostu puszczam, gdy moi dwaj mężczyźni sprawiają, że widzę *gwiazdy*, gdy popychają mnie w kierunku krawędzi.

Ale oni wycofują się i nagle sapnę, gdy po prostu atakują mnie - jakby stracili kontrolę. Jękną, kiedy obaj łapią mnie jednocześnie,

odrywając mnie od deski rozdzielczej i wsuwając między siebie. Jestem na kolanach, całując Walkera, gdy czuję, jak Tucker porusza się za mną. Jego usta spływają po moim kręgosłupie, powodując, że sapnę w usta przyjaciela. Obaj poruszają się przede mną, całując moją szyję i ramiona oraz obojczyk - dwa grube koguty wbijają się we mnie z obu stron.

Dwóch wielkich mężczyzn, wszystko dla mnie. Dwóch wspaniałych, niesamowitych mężczyzn gotowych zrobić ze mnie wszystkich.

Usta Tuckera znów zaczynają mnie całować, a ja jęczę, gdy zaczyna mnie popychać w stronę Walkera, pochylając mnie w pasie. Jego usta poruszają się niżej, kiedy pochylam się i wyginam plecy, a gdy jego wargi przesuwają się po moim tyłku i w dół między nogami, jęczę z niecierpliwości. Jego niegodziwy język znajduje mojego ciasnego, pomarszczonego dupka i powoli zaczyna go drażnić. Wołam, dysząc do Walkera, kiedy Tucker naciska językiem na moje najdelikatniejsze miejsce - tak jakby chciał mnie pieprzyć tyłeczkiem.

"Czy mi ufasz, mała dziewczynko?" Wbija się we mnie, całując z powrotem w górę, aż jego usta są przy moim uchu. "Ufasz mi?"

"*Tak*," sapnę, jęcząc, gdy czuję, jak dłonie Walkera poruszają się między moimi nogami i zaczynają dokuczać mojej cipce. Dłoń Tuckera ześlizguje się po moim tyłku, a kiedy czuję, że jeden z tych grubych, mocnych palców naciska na mój ciasny mały pierścionek, jęczę.

"Dobrze", jęczy. "Bo *tego* chcę", warknął opuszką palca o moją dziurę. "Chcę, żeby ten napięty mały dupek ślizgał się po moim fiutku - biorąc mnie wszystkich jak brudną dziewczynkę."

Skrzeczę, kiedy mnie dokucza, jego palec powoli wciąga się we mnie.

"Ja- nigdy nie miałem ..." Sapnę cicho, jęcząc cicho, gdy Walker wprowadza się, by całować moją szyję i piersi.

"Pozwól, że ci pokażę, aniołku - jęczy Tucker. Jego palec rozluźnia się w środku i krzyczę, odwracając głowę i przygniatając usta do jego.

Wciąga mnie na kolana, moje nogi rozchodzą się wokół jego umięśnionych ud. Jego palec dokucza mi i wychodzi, ślizgając się z mojego ciasnego, nietkniętego dupka, kiedy całuje mnie głęboko. Jego palec odsuwa się ode mnie i nagle podnosi mnie i ustawia mój tyłek prosto na jego wielkiej, pulsującej głowie koguta.

Mój puls przebija mnie jak bęben i czuję, jak jego mięśnie zaciskają się i falują na moich plecach, gdy powoli popycha swojego kutasa w moją stronę, tylko to przyspiesza. Walker jęczy, klęcząc tuż przede mną, pompując jego gruby kutas w pięści, gdy patrzy, jak mój tyłek *powoli* otwiera się na Tuckera. Powoli - coraz wolniej - mój mały pierścień zaczyna się rozprzestrzeniać. Dręcząco, żartobliwie, czuję, jak mój tyłek zaczyna się otwierać, powoli osiadł na jego głowie. Sapnę, czując się tak rozciągnięty i *tak* cholernie brudny w najlepszy możliwy sposób, jak jego głowa powoli zaczyna wepchać się do środka.

A potem nagle, jest w środku.

Wołam, kiedy głowa wślizguje się do środka, całe moje ciało faluje i napina się, gdy nowe uczucie płynie przeze mnie. Nowe, ale *takie* dobre. Tucker jęczy za mną, powoli przyciąga mnie do siebie, gdy kołysze biodrami. Jego ogromny kogut zaczyna się cała i wślizguje się w mój zakazany tyłek, otwierając mnie i łagodząc każdy jego gruby cal.

Oh FUCK tak ...

Jest *taki* duży i wydaje się niewiarygodnie i absurdalnie napięty, kiedy wpycha swojego grubasa w dupę. Boli, tylko przez półtorej sekundy, ale wtedy uczucie mija i rozplywa się w czymś zupełnie innym.

Coś niesamowitego .

To jest brudna przyjemność, której nigdy wcześniej nie doświadczyłem i chcę tego wszystkiego.

" *Kurwa* ," Tucker warczy do mojego ucha, jego mięśnie zaciskają się na moich plecach. "Kurwa , tak po prostu, mała dziewczynko. Otwórz to tyłek. Otwórz ten tyłek i pozwól mi dać ci bardzo cała. "

Sapnę dziko, czując, jak pogrążam się w nim - czuję, jak wypełnia mnie jak nigdy przedtem. Walker jęczy, jego dłoń przesuwa się w górę i w dół jego pulsującej erekcji - śliska od jego precum . Podchodzi bliżej, wargi owijają się wokół jednego sutka, a potem drugiego, drażni mnie, kiedy biorę każdy cal Tuckera głęboko w tyłek.

Walker porusza się niżej, całując mój tors, aż nagle moje oczy stają się szeroko otwarte. Patrzy na mnie, gdy jego język wiruje w moim łechtaczce, a połączenie tego i jego przyjaciela, powoli pompującego do mojego tyłka, sprawia, że zaczynam pazurami o moje zdrowie psychiczne.

A potem nagle Tucker jest w środku. Wzdycha we mnie, miażdży głęboko i po prostu się tam trzyma, kiedy przywyknę do tego, jak czuje się rozciągnięty mój napięty mały dupek. Język Walkera dokucza mi łechtaczkę raz po raz, mrugając i wirując wokół mojej małej wypukłości, gdy krzyczę z rozkoszy. Odsuwa się, całując z powrotem do tyłu, aż

wargi spoczną na moich. Hi s obrzęk głowy kurek ślady po moim udzie, aż z jękiem z moich ust, czuję mu Nestle go między moje wargi, tuż przed moim otwarciem.

O Boże ... proszę.

Dłonie Tuckera zaciskają się na moich biodrach i powoli zaczyna mnie wysysać z każdego dużego centymetra. Czerpię przyjemność, czując, jak mój tyłek zaciska się wokół jego kutasa, zanim odciągnie mnie z powrotem, grzebiąc swojego wielkiego kutasa ponownie w rękojeści. Podnosi mnie znowu i tym razem, gdy podchodzę do góry, Walker pozwala swojej grubej głowie kurek wsuwać się w moją cipkę.

Moja szczęka się rozluźnia, oddech łapie mnie w gardle, gdy obaj utrzymują mnie w tym stanie - Tucker z głową tylko w mojej dupie, a Walker gotowy do jazdy głęboko w mojej cipce.

"A teraz, jeśli weźmiesz nas obu, skarbie," jęczy Walker. "A co powiesz na to, pozwól odejść, posprzątaj te nogi i pozwól nam obudzić się tak, jakbyś nigdy nawet nie marzył."

Jego usta przygniatają się do mojego, a ja czuję, jak Tucker jęczy, gdy jego wargi drażnią mi kark.

"Weź te koguty, księżniczko", warczy Walker, wciskając się do środka. "Bądź dobrą dziewczyną i weź oba te kutasy do swoich niegrzecznych małych dziur".

Obaj wskakują do środka w tym samym czasie, a cały mój świat się rozpada.

Krzyczę z przyjemności, obracając się, łapiąc powietrze. To coś, czego nigdy wcześniej nie czułem - jakbym był bardziej pełny i

rozciągnięty, niż kiedykolwiek mogłem sobie wyobrazić, że mogę być. Ale w tym samym czasie jest gorętszy i bardziej brudny niż cokolwiek innego.

I to jest *niesamowite* .

Dwa duże, gęste koguty zaczynają mnie pieprzyć w tym samym czasie, wbijając się i wyrzucając ze mnie i sprawiając, że krzyczę o więcej. Cztery ręce trzymają mnie mocno, gładząc moją skórę, drażniąc mnie i utrzymując mnie między tymi dwoma wspaniałymi szorstkimi mężczyznami. Dwa usta drażnią moją skórę - ssanie, gryzienie, lizanie - sprawiając, że dreszczę, jęczę i płaczę, gdy przyjemność eksploduje we mnie.

"Fuc k, tak po prostu, mała dziewczynko" Tucker jęczy do mojego ucha, mruczając, gdy pcha i napędza swojego penisa głęboko w dupę. "Pozwólcie obojgu pieprzyć wasze napięte, małe, pieprzone dziury. Weź te duże fiuty jak chciwa mała dziewczynka. Zabierz mojego fiuta głęboko w to ciasne małe ssanie, podczas gdy Walker pieprzy się z tą cipką, jakbyś wiedział, że ją kochasz. "

Jego słowa są tak prymitywne i brudne. Ale on mnie zna i wie, że to doprowadza mnie do *szaleństwa*. Wie, że to brudna, brudna krawędź, której nigdy nie odkryłem - do tej pory nigdy nie byłem w pobliżu . Ale wie, że to tajemna iskra, która sprawia, że eksploduje.

"Tak, odbijaj się na tych grubych kutasach, Sierzancie," Walker jęczy, jego usta na mojej szyi, jedna ręka drażni moje sutki, a druga chwyta moje biodrowe zaborczo, gdy napędza swojego fiuta na zewnątrz.

"Chcesz być naszym małym, pieprzonym króliczkiem? Chcesz być naszą małą dziwką na stopach ciężarówek i przychodzisz po tych wielkich pieprzonych kurkach, dopóki nie wpompujemy każdej kropli w ciasne dziurki?

Moje oczy przewracają się w mojej głowie, mój puls przypomina pociąg towarowy schodzący z szyn. Pchają mnie dalej niż kiedykolwiek - mruczając te brudne słowa do mojego ucha, które rozpalają całe moje ciało. Zaczynają naprzemiennie wchodzić i wychodzić, Tucker wciska kutasa aż do mojego ciasnego, zaciśniętego tyłka, zanim wyciągnie i Walkera wjeżdża głęboko w moją moką, gorliwą cipkę.

Poruszają się mocniej i szybciej - ręce ściskają moje ciało wystarczająco mocno, by zostawić pyszne siniaki, by o tym pamiętać. Chrzękają w mojej skórze, grube kurki wjeżdżają i znikają, gdy zaczynamy wylatować spod kontroli.

Pot ścieka po moim ciele. Skóra ściera się. Cała kabina ciężarówki jest śliska od ciepła i wypełniona brudnymi, ponurymi, mokrymi dźwiękami naszej trójki szlifującej się razem.

Pierwszy orgazm uderza mnie nie wiadomo skąd, a ja nagle krzyczę do ust Walkera, kiedy obaj pchają mnie tuż nad krawędzią. Nawet nie zwalniają - obaj mężczyźni syczą tylko przez zaciśnięte zęby i pieprzą mnie jeszcze mocniej, gdy pierwsza fala zawali się nade mną. Wracam, każda komórka w moim ciele rozpalająca się, kiedy krzyczę, kompletnie zagubiona w tej gorączce, wszyscy wchodzimy, gdy oboje poruszają się szybciej i mocniej.

"Weź naszą spermę, córeczko" Tucker syczy mi do ucha, jego dłonie zaciskają się wokół mojej talii, gdy doprowadza swojego kutasa

do mojego tyłka. " Chcesz ten sperma w niegrzeczny mały dupku? Chcesz być naszym małym cumslutem i wziąć każdą pieprzoną kroplę?

"Chcę tego!" Krzyczę, zagubiłem się. Trzepanie. Zatopię się w mokrym upale i wiem, że zaraz rozbiję.

"Więc przyjdź po nas," Walker warczy do moich ust. "Bądź dobrą dziewczyną i kurwa *przyjdź* po nas, księżniczko".

Obaj wskakują do rękojeści i nagle eksplodują.

Największy punkt kulminacyjny, jaki kiedykolwiek czułem, przelewa się przeze mnie, potrząsając mną do mego rdzenia, sprawiając, że każdy mięsień w moim ciele napina się i zaciska, aż palce u mnie bolą i widzę plamy przed moimi mocno zamkniętymi oczami. Wrzask wybucha z moich ust, kiedy krzyczę, czując, jak dwoje z nich wepchnęło mnie głęboko i jednocześnie ryknęło.

A potem idą ze mną.

Dwa tłuste, pulsujące kurki pulsują głęboko w moim boku - Tucker chrząka, gdy jego sperma wbija się głęboko we mnie, opróżniając swoje piłki do mojego ciasnego małego dupka. Walker ryczy, całując mnie zaciekle, tak jak on robi to samo - gorące sznurki jego spermy rozpryskują się głęboko w środku, kiedy wije mi się między nimi, wciąż jeżdżąc na moim klaksonie imax, gdy nasza trójka kołysze się razem raz za razem.

Dopóki nie osiągniemy powolności, dochodzimy do wstrzymania oddechu, jąkania się i sapania.

Ledwo zdaje sobie sprawę, że obaj wyciągają mnie ze mnie, i delikatnie wiozą mnie z tyłu kabiny na łóżko. Jest mały, a on jest taki

duży, ale oni kładą mnie między sobą tak mocno, że próbuję oddychać powietrzem i całować ich obu.

To jest błogość.

To jest doskonałe.

I to wszystko, czego kiedykolwiek chcę.

Rozdział 11

Piechur

TUCKER STRZELA Z SILNIKIEM . Ciągłe jesteśmy na zapleczu, ale teraz poruszamy się szybko - jedziemy mocniej. Ponieważ bardzo szybko, czuję, że ściany zaczynają się zamykać, a im wcześniej wrócimy do domu i oddalimy się od tego ładunku, tym lepiej.

Wcześniej rozmawialiśmy o radio CB, które było wokół nas - niektórzy chłopcy Lenny'ego próbowali używać kodu przez radio, ale nie tak mocno, że nie wiedzieliśmy, że to my mówimy.

Ale teraz wszystko ucichło. Nie podoba mi się to. Rozmowa przynajmniej mówiła, że nie wiedzą, gdzie do cholery jesteśmy. Żadna gadanina nas nie niepokoi. Jest *za* cicho, co to jest. Spoglądam na Tuckera i widzę, jak zaciska szczękę, gdy zerka na ciche CB. Tak, on też to czuje.

Sierra śpi na zapleczu i nie mogę jej nawet winić. To były dni jazdy samochodem i pozostawiania poza zasięgiem wzroku. A w nocy? Cóż, powiedzmy, że nikt z nas nie robi dużo *snu*, to na pewno.

Ona jest poza jej żywiołem, ale dostosowuje się. Do diabła, nawet po zaledwie kilku dniach, czuje się, jakby była starym, zardzewiałym zawodowcem. I muszę powiedzieć, że ją z nami?

No cholernie, jeśli to nie jest po prostu idealne.

Ale tak naprawdę to, co ma Tuckera i mnie na krawędzi, to nie to, że goniec Lenny'ego jest za nami. To nie jest ładunek, który przewozimy dla Law Banner. To *ona*. Chodzi o to, że ma rację bardziej niż cokolwiek z tego, do tego stopnia, że kiedy spała, on i ja legalnie rozmawialiśmy o porzuceniu ładunku i udaniu się do najbliższego kraju, który nie byłby ekstradycją, z którym moglibyśmy się udać.

Ale to fantazja. Prawo nas znajdzie, a my, patrząc przez ramię na niego przez resztę naszych dni, nie ma mowy, żebym chciał żyć.

Kazaliśmy też Sierra naładować jej telefon i zadzwonić do jej taty. Do diabła, on i tak tropił jej telefon, i pomyśleliśmy, że najlepszym posunięciem było dla niej pozwolić mu teraz, kiedy była w porządku. Powiedziała mu, że była z przyjaciółmi, wyruszając w podróż do Kentucky, w której był szalony jak diabli. Ale ona odrzuciła część o jej "przyjaciółach" będących naszą dwójką i, jak sądzę, można powiedzieć *naturę* naszego związku.

... Coś mi mówi; Jej pops byłaby *potęga* angrier słyszeć o tamtym.

Próbowaliśmy się zameldować z Silasem, żeby sprawdzić, czy wciąż jesteśmy śledzeni, ale on wrócił do siatki - wracając do swojego pieprzonego pustelnika, mieszkającego tam na wzgórzach, robiąc to, co

do diabła. Więc lecimy na ślepo - prowadząc ciężko i mając nadzieję, że będziemy mogli wrócić do Sugar County bez żadnego gówna.

"A tak przy okazji, jak on to wziął?"

Skrzywiam się. Tucker mówi o prawie. Dzwonienie do Lawsona Bannera, aby poinformować go, że spóźnisz się z 2,5 milionami dolarów na jego własność, było dość niedorzeczne na mojej liście, ale była to jedyna opcja w tym momencie. Spóźniliśmy się, a sposób, w jaki się zorientowaliśmy, dając mu do zrozumienia, że powodem jest rywalizujący z nami szef przestępczości, a nie my, kurwa, był najlepszym posunięciem.

"Wziął to ..." Wzruszam ramionami. "W porządku? Yo u nigdy nie może powiedzieć z tym facetem. Wygląda na to, że jestem wkurzony.

"Tak, ale zawsze brzmi wkurzony" - mruczy Tucker.

Parsknę cichym śmiechem. Tak, Law jest świadomy sytuacji. Nie wie o tym cholernym ATF ani o tym, że mamy pasażera, którego tatuś jest szefem operacji dla tej konkretnej agencji rządowej. Ale on, chcąc poznać te szczegóły, przypomina ojca Sierry, który musi znać szczegóły swojej córki jeżdżącej razem z nami.

I tak, jesteśmy blisko. Tucker gwizdże cicho, gdy napotykamy znak z napisem "Kentucky State Line - 5 mil" i czuję, że napięcie zaczyna mi ustępować.

Cholera, możemy po prostu to wyciągnąć.

Lenny Carter nie jest na tyle głupi, by wkroczyć za nami w niekwestionowane terytorium Prawa. A z ojcem Sierry z naszego zapachu i nie śledząc nas ze swoimi kumplami ATF?

Cóż, w zasadzie jesteśmy w domu za darmo.

Strona główna .

To zabawne, ponieważ podczas gdy my zawsze myśleliśmy o Sugar County, skąd pochodzimy, a może nawet tam, gdzie głównie kładziemy głowy w dół, to w długim czasie nie czuło się "domu". A jednak wracając tą drogą z nią? Jakimś cudem nigdy wcześniej nie czułem takiego pociągu. Chęć *uczynić* go do domu - do rozliczenia w dół i zatrzyma się na raz. Pragnienie postawienia moich stóp i powstrzymania włączęgi, zawsze szukając tego, co jest za horyzontem. Ponieważ znalazłem wszystko, czego kiedykolwiek chciałem.

Musimy znaleźć go. Z nią.

Tucker odwraca się do mnie z uśmiechem. "Zrobiłem to, człowieku."

Skrzywiam się. "Ratujcie to", narzekałem, ignorując jego podniesioną rękę za piątkę. "Zachowajmy go, dopóki nie przekroczymy tej linii".

Tucker kręci głową. - Nawet Lenny Carter nie byłby na tyle głupi, by zaatakować nas w odległości splunięcia - *FUCK!* "

Ryczę, rzucając rękami o kreskę, gdy przechodzimy przez zakręt na drodze i widzimy, co nas czeka. Ciężarówka dźwiga noże, gdy Tucker zatrząskuje hamulce awaryjne i szarpnie za koło - tył piszcząc i szarpiąc sprzęgło. Zapalają się światła ostrzegawcze, gaśnie alarm. Ale Tucker jest pieprzonym profesjonalistą, szarpiąc za kierownicę obiema rękami, mięśnie wyprostowane, gdy zaciska zęby i kontroluje się.

Sierra krzyczy, gdy przewraca się z łóżka, a ja obracam się, mój puls ściga.

"Trzymaj się czegoś!"

Metalowe skrzypienie i jęki, a ciężarówka przesuwa się o kolejne czterdzieści stóp, cofając się, gdy powoli dochodzimy do ostatecznego, drżącego zatrzymania.

... Tuż przed linią furgonetek blokujących drogę, a za nimi około dwudziestu ludzi z podniesionymi pistoletami.

Moje oczy rzucają się na Tuckera, kiedy sięgam po spiłowany pod deską rozdzielczą.

"Walker", kręci głową i wiem, że ma rację. Nigdy bym się nie wystrzelił. Co więcej, mamy ładunek cenniejszy niż gówno Law.

Szorstki starszy mężczyzna o przerzedzonych siwych włosach i wąsach, ubrany w dżin i kratę, robi krok naprzód - oczy stwardniały, a szczeka zablokowana.

... Lenny Carter, w ciele.

"Mówiłeś : " sykam na Tuckera. Podsuwam głowę, by zobaczyć Sierrego z białymi oczami i szeroko otwartymi oczami z tyłu. "Nie ruszaj się i nie zbliżaj się, kochanie" szepczę gwałtownie.

"Panowie!", Ryczy Lenny, podchodząc do ciężarówki. "Zabierz tutaj swoje pieprzone przykrości!"

Wymachuje wielkim drewnianym kijem w dłoniach, złym spojrzeniem w jego oczach, kiedy uśmiecha się do nas przez przednią

szybę. Kurwa, wiem, co to jest za sekundę. Mężczyzna szuka zwrotu za złamanie dupka kolana syna.

"Wiemy też, co naprawdę ciągniecie!", Krzyczy. "Więc śmiało, odblokuj to dla mnie, co?"

"Wiesz, kto to jest?" Wyszłam przez okno.

Lenny uśmiecha się. "Tak."

"I nadal chcesz, żebyśmy to odblokowali?"

"To nie jest terytorium Prawa" - syczy. „My nie jest w stanie Kentucky.”

"Tak, jedna krótka kurwa mila," mruczy Tucker.

"*Out!*" Wygląd Lenny'ego twardnieje, z uśmiechem na ustach. "I dlaczego nie przyprowadzisz dziewczyny, którą znam, że się tam ukryła."

Moja szczęka napina się, moje mięśnie zaciskają się mocno, gdy dziki gniew przebija mnie.

"Mam kilku moich ludzi, którzy mówią, że ją widzieli po raz pierwszy, wiesz."

- Nie ruszaj się, aniołku - szepcze Tucker pod nosem. Znow sięgam po spiłowany. Tucker sięga po kawałek schowany w bocznych drzwiach kierowcy, ale Lenny zaczyna kręcić głową, gdy niektórzy z jego ludzi zbliżają się do nich, ich broń wskazuje na nas.

"Nie ma szans, chłopcy. Cokolwiek sięgając, masz zamiar chce wbić to gówno zanim po prostu pompować jesteś pełna dziur ,,"

Grzmot pulsuje mi w uszach, mięśnie zwijają się i napinają - jestem gotów rzucić się, ale nie mam pojęcia, jak sobie z tym poradzę.

"Liczę do trzech, shitbags ," Lenny syczy. "Potem będę strzelał, dopóki nie pomaluję wnętrza tej ciężarówki z gnojowymi ciężarkami z twoimi pieprzonymi wnętrznościami. Rozumiesz?"

Zwracam się do Tuckera, a potem z powrotem do Sierry.

Nie wiem, jaki jest plan. Tucker i ja zawsze mieliśmy "plan". Zawsze mieliśmy również kopie zapasowe kopii zapasowych naszych planów. Marines i Bliski Wschód zrobili to za nas - nauczyli nas przewidywać, unikać. Aby mieć *plan* .

... Ale nie mam żadnych planów na ten temat.

Pobyt oznacza śmierć. Ale wiedząc, co wiem o reputacji Lenny'ego, opuszczenie tej ciężarówki prawdopodobnie oznacza także śmierć. Dodatkowo, wezmą Sierę, a to się *nie* dzieje.

"Jeden!"

Tucker warczy, sięgając po rewolwer mimo ostrzeżenia.

"Dwa!"

"Trzymaj się, mała dziewczynko," szepczę. "Bez względu na to , co usłyszysz lub zobaczysz, zostaniesz d-"

Rozlega się dźwięk skrzeczących opon i nagle, mijając linię ciężarówek blokujących drogę, widzę szybko zbliżające się reflektory. I nagle pięć ładunków załadowanych mężczyznami ze strzelbami ryknie za rogiem za facetami Lenny'ego.

Pierwszy strzał zostaje przerwany, a my po prostu reagujemy pod wpływem impulsu.

Tucker i ja rykamy, nurkując nad ławką i pchając Sierrę, zakrywając ją obiema naszymi ciałami. Na zewnątrz wybuchł ogień - dźwięk pocisków hitti ng metalu i krzyków ludzi wypełniających powietrze. Luźna runda uderza w bok ciężarówki, przez co Sierra krzyczy. Szyba po stronie pasażera się rozpada, a ja obaj ryczymy, gdy zasłaniamy ją naszymi ciałami, osłaniając ją.

Mężczyzna krzyczy z bólu i nagle strzelanie ustaje.

Przykucnęliśmy za ławką przy łóżku, trzymając między nami siermiężną nisko, gdy wszyscy milczeliśmy. Rozlega się odgłos kroków bagażnika, przebijających się przez potłuczone szkło, zbliżając się. Napinam się, ściskając pistolet w dłoniach i widząc, że Tucker ma na sobie ten sam śmiertelny uścisk. Spoglądamy na siebie, nie mówiąc nic, ale dokładnie wiedząc, co myśli drugi.

... Jeśli to jest dzień, to było warto. Jeśli tak się wychodzimy? Walczysz za nią? Ochroniasz ją? Więc niech tak będzie. Jest tego warta i oboje wiemy o tym bez chwili wahania.

Klamka po stronie kierowcy odskakuje metalicznym jękiem, a kiedy drzwi zaczynają się otwierać, obaj nas rykoszetują, wyważając oba pistolety:

... Lawson Banner.

Ma ogromną strzelbę skierowaną wprost w nas, ale potem mam spiłowany i Tucker ma pistolet wycelowany w niego.

"Pan. Banner, "Warknę.

Marszczy brwi. "Co, możemy powiedzieć, obniżyć te, co?"

Jego głęboki, rezonujący głos dudni, gdy jego oczy przemykają między nami. Spoglądam na Tuckera, on na mnie patrzy.

"Wy dwoje chcecie spać na tym?"

Odwracam się, by spojrzeć na prawo, zanim zaczerpnę głęboki oddech i opuścimy moją broń. Tucker robi to samo.

"Słyszałem, że ktoś jest po moich posiadłościach", warczy Law. "Ha d, żeby się tym zająć."

Patrzę za nim na rzeź, która wygląda jak scena z Afganistanu. Zużyte osłonki zaśmiecają ziemię, rozsypując na wszystkich Lenny'ego i wszystkich jego ludzi - wszystkich martwych i rozwalonych na chodniku.

"O cholera," mruczy Tucker.

"Pozwoliłem mu odejść" - uśmiecha się cienko Law. - Upewnię się, żeby mógł powiedzieć reszcie pieprzonych skoczków w Gruzji, czy kimkolwiek, o tym, co się dzieje, kiedy spróbujesz podeprzeć moje gówno tak blisko domu.

Spogląda obok nas, unosząc brew, gdy dostrzega Sierżę za nami.

"Panno", warczy, kiwając głową w podbródku, zanim spojrzy na nas z powrotem. "Że mój ładunek też?" Uśmiecha się.

"Zobacz," warknę.

Lawson chichocze. "Jestem pewien, że jestem wystarczająco dorosły, aby być jej ojcem, dzieciaku." Wzrusza ramionami. "Nie to by mnie powstrzymało."

"Spróbuj czegokolwiek, a zobaczysz, jak szybko cię zatrzymam," syczy Tucker.

Lawson uśmiecha się. "Dobrze", mruczy wolno kiwając głową. "Dobry. Lubię mężczyznę, który rzuci się na to, co jest jego. Nawet dla mnie. A zwłaszcza jeśli liczy się mój ładunek jako "h jest", podczas gdy on ciągnie.

Tucker i ja spoglądamy na siebie, zanim się do niego zwrócę.

"Posłuchaj, panie Banner. Nie chciałem, żeby to ...

"Wiem," mruczy. "Ale tak się stało, prawda?" Jego oczy się zwężają. "Dlaczego wy chłopcy nie wychodzicie stamtąd, a my porozmawiamy?" Skinął obok nas w Sierra. "Może powinieneś zostać, panienko."

Zwracam się do niej. „Spójrz, to będzie bałagan, skarbie”. Zostań tu i zobaczmy, co on ...

"Chcę bałagan."

Mówi cicho i mrugam.

"Chcę, aby cokolwiek z tobą było."

"Sierra-

"Nie," pluje, potrząsając gwałtownie głową. "Nie, nie mów mi, co robię i czego nie chcę, dobrze? Wiem, czego chcę, i chcę *was dwóch*, dobrze?"

Zagryzła wargę, wyciągając i łapiąc nas za koszulę, gdy patrzy w nasze oczy.

"Czyli *whatever* jest dołączony?" Wzrusza ramionami. "Poradzimy sobie z tym, a my to rozwiążemy. Razem."

Całuję ją gwałtownie, przygniatając usta do jej warg i pozwalając jej poczuć każdą cząstkę tego, co czuję do niej. I nawet jeśli jeszcze tego nie powiedzieliśmy, wiem, że pocałunek ma miejsce.

... Ten pocałunek mówi, że ją kocham, ze wszystkim, czym jestem.

Tucker przejmuje ją, wciąga ją w siebie i całuje ją powoli i głęboko, pozwalając jej rozpuścić się w jego ustach, gdy robi to samo. Wycofujemy się, twarz Sierry zaczerwieniona, usta spuchnięte, a oczy *dzikie* ogniem.

"Zróbmy to", warknę, kiwając głową Tuckerowi.

Czas zmierzyć się z muzyką.

Rozdział 12

Sierra

PRZEŁKNEŁAM, kiedy Walker podnosi mnie z kabiny ciężarówki, kładąc na nogi. Odwracam się, sapiąc łapczywie na moje usta, gdy moja ręka leci, by zakryć usta.

Holy s *hit* .

Droga między ciężarówką a ciężarówką, która blokowała nam drogę, jest zaśmiecona kulami, krwią, ciałami i potłuczonym szkłem. Sam pojazd Tuckera i Walkera zrobił tylko kilka kul - dwa w kabinie pasażerskiej i jeden roztrzaskujący okno po stronie kierowcy. Ale ciężarówki Lenny'ego to bałagan z dziurami po kulach, potłuczonymi szybami przednimi i rozerwanymi oponami.

- Panno - starszy mężczyzna ze srebrnymi włosami przy skroniach wyciąga do mnie kapelusz. Może po czterdziestce - szorstki, stwardniały i trochę niebezpiecznie wyglądający, z ciemnymi włosami posrebrzonymi na skroniach i tymi oszałamiającymi, ostrymi, wspaniałymi niebieskimi oczami. Mężczyzna jest tej samej wielkości co Tucker i Walker, i tak samo zbudowany, co jest niesamowite, biorąc pod uwagę, że jest o wiele lat starszy od nich. Ręka z zestawem męskich, metalowych pierścieni na palcach wysuwa się, by pogłaskać posrebrzoną kozią bródkę i wąsy, gdy przenikają mnie jego przenikliwie niebieskie oczy.

"Nie dotarłeś do Kentucky."

Tucker odchrząkuje. "Pan. Transparent-"

Moje oczy zwężają się. *To* jest prawo? *To* jest zbrodniarz, który miał ludzi, których padłem za przewożenie niebezpiecznego ładunku z bandą innych przestępców próbujących ich zabić?

Nagle trzaskam.

"Wiesz co ?!" Sykam, szturchając go palcem w twarz. "Zrobili to cholernie blisko, i biorąc pod uwagę to, co je ciągnęliście? A kto przez cały czas nas ścigał !?"

"Sierra-"

Tucker kładzie mi rękę na ramieniu, ale ja zlekceważyłem ją.

"Nie, wiesz co ?! Za to, co kazałeś im ciągnąć, potrzebujesz co najmniej czterech innych facetów. Potrzebujesz uzbrojonej eskorty!"

Zaciskam usta, patrząc na starszego mężczyznę. Nie znam go, poza tym, że jest na szczycie jakiejś rodziny przestępczej. Ale wygląda na niebezpiecznego i trochę przerażającego. I potężny.

I nie dam ani jednego gówna.

Nie wtedy, gdy miał dwóch mężczyzn, których uwielbiam przewozić ładunki tak niebezpieczne, że całe *to* gówno mogło spaść na nich.

"Słuchaj mnie!" Splunę, znowu go palcem.

Ale powoli zimny, stwardniały wyraz twarzy zaczyna pękać. I powoli, uśmiecha się, te jasnoniebieskie oczy marszczą w rogach. Odwraca się, by podnieść brew na Tuckera i Walkera.

"No, cholera, chłopcy. Masz tutaj prawdziwą petardę. "

"Teraz ty-"

" *Zanurzaj się* ", warczy, te oczy zwięzają się na mnie w sposób, który nagle zatrzymuje mnie, puls skacze.

"To była powściągliwość , panienko."

Zaciskam usta, a on znów się uśmiecha.

"Wygląda jak twoja?"

"Tak, proszę pana", mówi Walker, nawet nie zatrzymując się.

Pióra prawa podnosi, ale on tylko wzrusza ramionami. "Cóż, każdemu jego własnemu." Powoli kiwa głową. "Wy chłopcy zrobiliście dobrze."

- Sir, gdybyśmy wiedzieli, że będzie tak dużo ciepła ...

"Nie zrobiłeś tego," Law wzrusza ramionami na Tuckera. "Ale załatwiłeś swoje gówno. Nie zadzwoniłeś, dopóki nie było to konieczne. Trzymałeś się z dala od radaru. "

"Szef."

Prawo marszczy brwi, odwracając się, gdy jeden z jego ludzi biegnie, z karabinem przerzuconym przez ramię. Starszy mężczyzna kroków na bok z człowiekiem, który mruczy coś poważnego patrząc w jego ucho. Twarz Law ciemnieje, a on kiwa głową na mężczyznę, który następnie gwizduje na resztę załogi i przywołuje jeszcze kilka osób. Kilku chłopaków ruszyło w kierunku wielkiej platformy, a Walker i Tucker spoglądają na siebie.

"Co oni robią," Walker warczy.

- Zwolnienie cię z dodatkowego ładunku - mruczy prawo, zerkając na niebo.

"Pan-"

"Już ci mówiłem, wy chłopcy zrobiliście dobrze. Jesteś wystarczająco blisko, a ty wciąż zarabiasz . "Odwraca się, zerkając na nas wszystkich. "Ale moi radiolodzy właśnie powiedzieli mi, że Lenny Carter i jego ekipa nie są jedynymi po moim gównie." Jego brwi marnieją. "AT Fucking F jest już w drodze."

Gówno.

"Załaduj to, chłopcy!", Ryczy, podskakując do ciężarówki. Szereg pickupów jego załoga przybyli do uruchomienia , peeling wokół ciężarówki strzałowych-up załogi Lenny'ego i kierując się w stronę wielkiej platformie. Inne otwierają plecy, otwierają wielkie drzwi, podskakują i zaczynają wyciągać drewniane skrzynie .

Tucker marszczy brwi. "Naprawdę sądzisz, że te przetworniki trzymają wszystko z tyłu?"

"Nie wszystko." Law uśmiecha się. "Widzicie, wy, chłopcy, zostańcie tutaj i przywitajcie się z federalnymi, kiedy się pokażą. Biorę broń i chwast. Materiały budowlane pozostają. Let ' em się rozerwać całą cholerną ładunek siebie i znaleźć kilka gwoździ i bocznicy aluminium. Do diabła, jedyne, co warte zobaczenia to szpula z pieprzonego miedzianego drutu.

Spojrzenie Law przesuwają się nad moimi dwoma mężczyznami.

"Kiedy się pojawiają, tak, abyśmy byli wyraźni , nigdy mnie tu nie było".

Tucker uśmiecha się, zerkając na Walkera i kiwając głową. "Nie *znam* nikogo o nazwie Banner. Czy ty?"

"Nie."

Law uśmiecha się. "Dobrzy chłopcy."

Skrzywiam się. "A ciała? Wszędzie kule?"

Lawson chichocze. "Cholera, nic nie może się wydostać poza tobą to jedno?" Uśmiecha się, gdy obraca mnie w te ostre oczy. - Lenny zdecydowanie znajduje się na rada FED-u, a ten dupek miał wielu ludzi, którzy chcieli go zabić w rowie autostrad. Możesz powiedzieć im, że znalazłeś się w zakręcie w trakcie strzelaniny i po prostu złapałeś innych facetów wychodzących.

Jego oczy zwięzają się ku mnie.

"Myślisz, że sobie z tym poradzisz?"

"Jestem dużą dziewczynką, panie Banner."

Śmiga się, potrząsając głową. "Powodzenia z tym, chłopcy. Ona będzie utrzymać się na palcach." On kiwa na mnie z jego brody. "Przy okazji, rób to. Ci dwaj potrzebują kogoś, kto trzyma ich na palcach. "

Oczyści mu gardło. - Poza tym, po tym, jak poradzisz sobie z ATF, dlaczego nie wytrwasz na chwilę?

Walker marszczy brwi. "Zniszczyć?"

"Znikaj przez kilka tygodni i po prostu pozostań z radaru. Lenny miał kilku przyjaciół w dół w Miami, którzy są zamiar pytań o nim dzieje się tak zrobił." On kiwa powoli. „Mam kabinę w Old Crow Holler - całkiem off siatki, ale tam nie ma nikogo, kto będzie cię znaleźć tam. Przez następne kilka tygodni będzie ci się podobało. "Prawo uśmiecha się złośliwie. "Przynies, kogo chcesz." Odwraca się i mruga do mnie, a moja twarz robi się czerwona.

Prawo wraca do ciężarówki, kiwając głową, gdy jego faceci kończą wyładowywanie ostatnich pistoletów i narkotyków w tył ich pick-upów.

"My dobrze?"

"Wszystko gotowe, szefie!" Mężczyzna z przeszłości krzyczy z powrotem.

- W takim razie wynośmy się stąd. Feds będzie tu za dziesięć. Odwraca się i kiwa głową Tuckerowi i Walkerowi. "Będę w kontakcie, panowie. Dobra robota z tym zaciągiem. Tęsknić."

Wsuwa kapelusz, zanim odwraca się na pięcie, podchodzi do jednej z ciężarówek i wskakuje w tył. Stuka w dach kabiny, a cały konwój zaczyna odjeżdżać, przecinając ciężarówki zastawione przez Lenny'ego i odjeżdżając z powrotem drogą, którą przyszli.

A potem jesteśmy sami.

- Więc ... he - parsknął Walker, kręcąc głową. "To było..."

"Nieoczekiwany?" Gwiżdże Tucker, przesuwając palcami po szczęce.

"Tak, tylko trochę." Walker odwraca się i uśmiecha się, gdy przyciąga mnie do siebie, całując mnie w czubek głowy. "Nic ci nie jest?"

"Ja ... Tak, właściwie ly." Uśmiecham się. "Jestem." Marszczę się, patrząc w niebo. "Zaczekaj, więc co teraz?"

"Teraz?" Tucker chichocze, kiedy obejmuje mnie ramieniem, wciąga mnie w siebie i całuje.

"Teraz czekamy na spotkanie z twoim tatą."

Rozdział 13

Sierra

TRZYDZIEŚCI MINUT PÓZNIJ , możemy usłyszeć pierwszy helikopter. Potem rozlega się dźwięk samochodów typu SUV ryczącego wokół zakrętu, a potem odgłos ludzi z bronią krzyczących i wrzeszczących, gdy posuwają się naprzód.

Tak, to jest tak chaotyczne, jak mogłoby się wydawać. ATF, lokalna policja, zespół SWAT - wszystko to. Tucker i Walker ryczą, gdy mężczyźni w mundurach chwytają ich, ignorując, jak krzyczą na nich, kiedy pchają moich dwóch koleśki na kolana i zaczynają ich zakładać kajdanki.

"Czekaj."

Wiruję na dźwięk głosu mego ojca, przetykając, gdy przechadza się. Wygląda jak zawsze - zawsze miał. Ciemny garnitur, ciemny krawat, okulary przeciwsłoneczne, które noszą tylko federalni agenci.

"Ci dwaj," szczerka, wskazując na Tuckera i Walkera. "Zdejmij te kajdanki i załatw je".

Trzymający je agenci spoglądają na siebie, ale kiwają głowami, ściągając kajdanki, gdy moi dwaj mężczyźni wstają i odwracają się w stronę mego ojca.

- Czy wy dwaj jesteście "przyjaciółmi", z którymi podróżuje moja córka? Jego twarz się ściemnia, a na jej twarzy pojawia się grymas, gdy spogląda na dwóch znacznie starszych, szorstko wyglądających mężczyzn stojących za mną. Patrzę na nich, a potem z powrotem na mojego tatę, i mam zamiar spróbować znaleźć sposób, aby go złagodzić wymowę, ale w końcu, po prostu skinąć głową.

"Tak, są."

Wzruszenie mojego ojca pogłębia się, gdy się do nich zwraca: "I zdajesz sobie sprawę, że odciągnąłeś moją córkę od *bardzo* ważnego wywiadu, który przygotowałem dla ..."

"Tato, nie idę do szkoły prawniczej" - mówię cicho, ale z tą siłą nie jestem pewien, czy słyszałem wcześniej w moim głosie.

Jego oczy rzucają się do mnie. "Sierra-"

"Nie, tato, przestań. Wiem, że masz pomysł na to, co powinienem robić, ale to nie ja, i nie zamierzam iść tą drogą, o której myślisz, że powinienem iść.

Przysięga pod nosem. - Sierzancie, marnujesz swój cholerny czas i spryt w tej szkole imprezowej!

"Wiem."

Mruga zaskoczony, jakby nie chciał mnie zgodzić. Kilka miesięcy temu nie jestem pewien, czy też bym to zrobił, nawet gdyby był to po prostu upór.

"Ja też tam nie wrócę."

Wzdycha, podnosząc dłoń, by uszczypnąć grzbiet nosa. "Cóż, do diabła, do cholery, skurwysynu, kochanie?"

Przygryzam wargę i powoli odwracam się do Walkera i Tuckera.

"Myślałem o czymś w Kentucky."

Część mnie zamarza, a ja wstrzymuję oddech, gdy moje oczy przeszukują ich twarze. Tak blisko, jak się dało, i tak prawdziwe, jak wiem, to jest to, o czym mówię, jest czymś więcej niż o czymkolwiek rozmawialiśmy. To nie jest tylko jakaś szalona przygoda, ale przenosimy się tam, gdzie mieszkają, nawet jeśli nie jest z nimi, jest większa niż, cóż, wszystko, co kiedykolwiek znałem.

I nagle zastanawiam się, czy przekroczyłem próg .

Ale potem, powoli, jak słońce grzejące nad chmurami, oboje zaczynają się uśmiechać. Te uśmiechy zmieniają się w uśmiechy od ucha do ucha, gdy oboje kiwają głowami, jakby ledwo powstrzymywali się przed zdobywaniem mnie właśnie tutaj.

Mój ojciec wzdycha. "Fo r co dokładnie, Sierra? Po prostu "zrozumiesz to"? Czy to to?"

Odwracam się do niego, a ja przytakuję. "Tak, faktycznie. Właśnie to. Tato, jestem *młody* i na świecie jest o wiele więcej, niż kiedykolwiek widziałem. I wiem, że jeśli teraz zdecyduję, co robię do końca życia, to będzie to błąd. "

Mój tata kręci głową, odwracając wzrok, zanim wzdycha. I przysięgam, na jego twarzy pojawia się cień uśmiechu.

"Uparty jak twoja matka, wiesz."

Uśmiecham się.

"Jesteś, wiesz," mruczy.

"Jeśli Sierra jest podobna do niej, to twoja żona brzmi jak piekło kobiety, sir," mówi cicho Tucker.

"Była", mój tata kiwa głową, odwracając wzrok na dwóch dużych mężczyzn za mną. "Pozwolę na to-"

"Tato, jestem dorosły"

„Jestem *pozwalając* tym,” warczy, jego głosem trochę krawędziach jak on odnosi Tucker i Walker. "Ufam, że moja córka ma instynkty, by nie spędzać czasu z nikim, kto nie zasługuje na to. Nie każ mi żałować, że tak myślę.

"Sir," Walker warczy "Naszym jedynym celem jest ochrona twojej córki".

Mój ojciec powoli kiwa głową. "Lepiej". Spogląda na nich oboje, spoglądając na nich tak, jakby próbował głębiej czytać. "Wy dwoje słyszysz?"

- Tak jest, sir - Tucker zeszywniał, Walker razem z nim - obaj stali nieco wyżsi i wyrównani w wojskowych ramionach.

"Marines" - mówi Walker. "Kabul, Mazari Sharif, Bagdad."

Tata podnosi brwi, jego twardy wygląd zmienia się w coś, co bardziej przypomina rozpoznanie. Jakby był pod wrażeniem.

"Semper Fi", warczy. "Byłem porucznikiem w Saigo n i Khe Sanh w Wietnamie."

Walker i Tucker natychmiast stają w stylu formacji, salutując ostro. Chodzi mi o to, że ranga to ranga, tak myślę. Nawet po zakończeniu wojny.

Mój tata się uśmiecha. "To było dawno temu, chłopcy."

"Sir, może wszyscy moglibyśmy zjeść obiad i moglibyśmy wyjaśnić ..."

"Właściwie muszę biegać." Przez sekundę na głos mojego taty jest sztywno. I widzę to w jego oczach. On wie, że to więcej niż moi "przyjaciele". Ale mogę powiedzieć, że nie jest jeszcze gotowy, aby tam wejść w jego głowie, i to jest militarne w nim zamknięcie.

Walker marszczy brwi, ale kiwa głową. "Pewnie. Absolutnie proszę pana. Masz pracę, by ..."

Mój tata wzdycha długo i powoli, a jego spojrzenie mięknie. "Słuchaj, mam szkolenie w Knoxville za około trzy tygodnie. Może wtedy?"

Uśmiecham się, ruszam się, aby go objąć. "Chciałbym, tato."

"Ciężarówki czyste, Sir."

Wszyscy zwracamy się do głosu agenta.

"Wyszukiwany od góry do dołu. Tylko sprzęt budowlany. Wszystko dzieje się w manifeście".

"Tato!", Trzaskam. "Nie możesz po prostu *przeszukać* ich ..."

Tucker się śmieje. "Tak, jestem prawie pewien, że zdecydowanie umiem," mówi z uśmiechem. "A jeśli tak, to jest w porządku z nami."

Uniósł na mnie czoło i uśmiecham się, wiedząc, że wszyscy troje myślimy o tym, co było w tej ciężarówce trzydzieści minut temu.

Mój tata kładzie rękę na moim ramieniu. "Kochanie, wiesz, że nigdy nie chcę cię w nic wciągać. Rozumiem, w porządku? Myślę, że to po prostu, że kiedy byłem młody, ja *nie* wiem, co chciałem zrobić. Chciałem służyć, a potem służyć w moim kraju. "Wzdycha. "Porozmawiamy na kolacji, kiedy przyjeżdżam, ale zwolnię, okay? Wiem, że to rozwiążesz. Jesteś mądrą dziewczyną. "

"To, że ona jest, proszę pana," mówi cicho Walker z uśmiechem na twarzy.

Mój tata odchrząkuje. - Obaj jesteście zaproszeni na kolację, oczywiście, kiedy ja też jestem w Kentucky. Jego spojrzenie trochę się twardnieje. "Nie jestem idiotą, dżentelmenem. I wiem, że jest coś więcej między tobą a moją córką, niż ktokolwiek z was mówi ... Nie, "podnosi rękę, gdy zaczynam protestować.

„Nie, nie jest, ale nie sądzę, każdy ojciec potrzebuje *że* szczegółowy SPE cifics.” On zwraca oczy na Tuckera i Walker. "Cokolwiek to jest, tak długo jak traktujesz ją z szacunkiem, opiekuj się nią i chroń ją, nie mam problemu. Jeśli to się zmieni, będziemy mieli *wielki* pieprzony problem.

"Nigdy nie będziemy mieli problemu, sir," Tucker warczy ostro. "Nie zawsze."

"Dobry."

Mój tata spogląda na resztę agentów - zespół pakujący SWAT i policjanci, którzy rozpoczynają rundę podziurawionych kulami samochodów, a Lenny i jego załoga wszędzie. "Muszę wracać do biura,

aby wszystko to przetworzyć. Walker i Tucker? "Wyciąga rękę, a każdy z moich chłopaków mocno ściska dłoń. "Wkrótce porozmawiamy. Z niecierpliwością czekam na poznanie "przyjaciół", których córka tak bardzo mnie męczy.

Daję tacie kolejny wielki uścisk, szepcząc dziękuję w jego ucho, zanim pobiegnie do oczekującego helikoptera ATF.

Jest kilka dokumentów do podpisania, ale po kolejnych dziesięciu minutach inni agenci dali nam znać, że możemy odejść. Ciężarówka rużyje, Walker za kierownicą i ja w środku - dokładnie tak, jak mi się podoba. Ciągnie duże urządzenie - ciężarówkę, w której wpadłem na dwóch najwspanialszych ludzi na świecie - wokół wraku przetworników i na drodze, kierując się w stronę granicy Kentucky, a poza tym, to Sugar County I o którym słyszeliśmy.

"I co teraz?"

Tucker uśmiecha się, jego dłoń przesuwana się po mojej talii, gdy pochyla się i całuje mnie w czubek głowy. - Cóż, najwyraźniej wygraliśmy wypłatę za wszystkie wydatki na kabinę Law Banner.

Parsknę śmiechem, gdy dłoń Walkera również się wokół mnie obraca, obaj mocno mnie trzymają.

"Chcesz przyjść?"

„Teraz , że ” ja wzdycham dramatycznie, potrząsając głową. "To możesz nazwać głupim pytaniem." Uśmiecham się, gdy odwracam się do wszystkich z nich w policzek. "Czy ta kabina ucieczki ma prysznic?"

- Jestem pewien, że przynajmniej ma rzekę zatoczki.

"To działa." Przygryzam wargę, ciepło, które już się we mnie wkurzyło, na widok zrzutu radaru z tymi dwoma wspaniałymi, seksownymi jak diabli ludźmi, którzy trzymają mnie za ramiona, sprawiając, że moja skóra drży z niecierpliwości.

Walker uśmiecha się. "Kabina Banner jest wtedy, zaraz po tym, jak upuszczamy jego gównno konstrukcyjne".

Przygryzam wargę, gorąco drażni się ze mną i splata między nogami. - A jak daleko jest do Sugar County?

"Okolo dwie godziny."

Tucker ledwo słyszał te słowa, zanim wcisnąłem guzik w moje szorty, wepchnąłem w nie kciuki i zsunąłem je po nogach. Dwaj mężczyźni *warknęli* nisko.

"Wiesz", mówię, mój głos jest gorący. "Ostatnio nauczyłem się, jak bardzo kocham dobrą, długą, ciężką ... podróż."

Dwie dłonie przesuwają się po moich udach, rozsuwając nogi. Dwa suwaki ciągną w dół, a mój puls dudni w uszach.

„Ty wyglądasz " na jazdę aż do County Sugar, dziewczynka?" Tucker warczy.

"Och, tak proszę pana," warknęłam flirtującym, chichoczącym głosem. "Jeśli wy dwoje moglibyście mnie podwieźć, jestem pewna, że jest *coś*, co mógłbym zrobić, żeby ci spłacić."

Piszczę, gdy Walker hamuje, szarpiąc za kierownicę i ruszając na boczną drogę, gdy ciężarówka zwolni do zera .

Dwa usta atakują mnie, całując moją skórę, podczas gdy cztery ręce wyrywają resztę moich ubrań. Czuję, jak mocni, umięśnieni mężczyźni wciskają się we mnie, a dwa grube, pulsujące koguty drażnią się z moim ciałem, gdy oddycham z rozkoszy.

"Wiesz, jak prowadzić *kij* " Walker growls w moje ucho.

Chichotam. "Nie, właściwie."

"Chcieć się nauczyć?"

" *Tak, proszę* ."

Moi dwaj perfekcyjni, szorstcy, dzicy i niesamowici mężczyźni wciągają mnie w nie, całując mnie po obu stronach, gdy moje nogi się rozszerzają, mój oddech łapie, a mój puls ryczy.

...A to dopiero początek.

EPILOG

Sierra

WOŁAM , kiedy orgazm eksploduje we mnie, potrząsając mną do mojego rdzenia. Rozkosz zalewa mnie od głowy, przez każdy cal mojej skóry, aż po zaciskające się palce. Podo mną Tucker jęczy, jego kogut pulsuje raz jeszcze, gdy kolejny głęboki zew jego gorących pompek głęboko we mnie.

Jęknę, gdy moje oczy wracają do Walkera, siedzącego obok nas na wielkiej drewnianej ławce, pokrytej kocami, na frontowej werandzie

kabiny. Jego wielkie impulsy kogutów i szpieguję grubą kroplę perłowo-białego precum kapiącą z jego spuchniętej, gładkiej głowy. Jęczę, gdy się odchylam i otwieram wokół niego usta, żeby go posmakować.

" *Cholera* , skarbie," jęczy, odrzucając głowę do tyłu i zaciskając szczękę, gdy obsuwam usta w górę i w dół jego penisa. Jego dłoń opada mi na włosy, splatając się w moje blond loki, a jego abs niepokojące, gdy delikatnie wpycha się do moich ust.

"Wiesz," będziesz moją śmiercią ".

Śmieję się, kiedy odsuwam się, patrząc na niego i uśmiechając się do niego. "Wygląda na to, że nie byłoby *tak* źle ."

Chichocze, wciąga mnie w niego i całuje powoli. Czuję, jak usta Tuckera znajdują moje sutki, jego język wiruje wokół jednego, a potem drugiego, gdy wszyscy powoli schodzimy z góry.

"Myślisz, że Law ma jakieś pieprzone pojęcie o tym, co robimy w jego biednej kabinie?" Walker uśmiecha się, odsuwając się od naszego pocałunku.

Tucker i ja się śmiejemy.

To jest miejsce, w którym wciąż jesteśmy, w drodze na kabinę Law Bannera w Old Crow Holler. Minęły dwa i pół tygodnia od czasu strzelaniny na wiejskiej drodze, na granicy Kentucky z załogą Lenny'ego Cartera, ale tutaj? Z tymi dwoma?

Wydaje się prawie całe życie temu.

Jeśli to było nawet możliwe, Tucker, Walker i ja zbliżyliśmy się jeszcze bardziej, niż byliśmy, odkąd uciekliśmy z mapy na chwilę tutaj. To więcej niż tylko absolutnie non-stop piekło gorsze niż piekło. Minęły już dwa tygodnie, zanim dowiedzieliśmy się wszystkiego o nich - o rzeczach, które widzieli na świecie, i rzeczach, które sprawiły, że stali się mężczyznami, których dziś kocham. I chcieli mnie czytać jak buczenie, z tych samych powodów - chcąc wiedzieć wszystko o mnie, uczyniło mnie dziewczyną, którą kochają.

Nigdy nie wiedziałem, że taka miłość istnieje, ale teraz, kiedy ją znalazłem? Święte piekło, będę się trzymał mocno.

Wiemy, że to nie jest konwencjonalne. I wiemy o tym w pewnym momencie, prawdopodobnie za kilka tygodni, kiedy zasiądziemy na kolacji z moim ojcem, będziemy musieli przekroczyć ten most i dać temu wszystkiemu wszystko, czym jesteśmy. Mogą być opady i wszyscy to wiemy. Ale wiem, że nawet z jego surowości mój tata mnie *kocha*. Może być trochę niezręczności, kiedy próbuję wytłumaczyć, że jestem zarówno z Tuckerem, jak i Walkerem, i że będę się z nimi zbliżał, ale wiem, że tak długo, jak on wie, że jestem szczęśliwy i bezpieczny, i kochany, zrozumie.

... Och, prawda, ye ah. Przeprowadzam się do Sugar County z tymi dwoma. Nie jest tak zacisznie i poza siecią, jak mała chatka Law, ale Walker i Tucker trzymają dom na wzgórzach. Ledwo byli w pobliżu ostatniego roku lub dwóch, z całą pracą, którą wykonywali. Ale obaj powtarzają mi, że przez jakiś czas robią z drogi. Rozmawialiśmy poprzedniej nocy - spoceni i w swoich ramionach - i pojawił się pomysł założenia własnej firmy transportowo-spedycyjnej - coś, co mieliby sami, zamiast po prostu ciągnąć za zatrudnienie.

Jak dla mnie? Cóż, zastanawiam się. Sugar County nie jest *tak* źle z jazdy z wielu wspaniałych szkół. Nie zawężyłem tego jeszcze, ale myślę o specjalizacji w biznesie i logistyce.

Prawo przyszło zobaczyć nas w kabinie około dwóch dni po naszym przybyciu. Najwyraźniej był pod wrażeniem mnie - nie tylko po to, by pokazać mu jakiś poważny kręgosłup i postawę rzucania w stosunku do niego, tak jak niewielu ludzi najwyraźniej robi. Ale także za umiejętność przemyślenia logistyki w locie. Wszystko, co wymyśliłem, o tym, że przesyłka o tej wartości wymaga więcej ochrony, a ilu jeszcze więcej ludzi pozostawiło wrażenie. Prawo rzuciło we mnie kilka bardziej wymyślonych scenariuszy - niektóre wokół produktów do transportu towarów o różnej wartości, niektórych z urządzeń zabezpieczających. I myślę, że lubił odpowiedzi, które podałem.

Bardzo dużo.

- Twoja dziewczyna może być po prostu cholernie naturalna, wiesz - warknął, uśmiechając się do Tuckera i Walkera. - Moja załoga potrzebuje specjalisty od spraw logistyki - kogoś, kto utrzyma nas w napięciu i upewni się, że gównu, jak wy chłopcy, ciągnąc za dużo bez ochrony, już się nie zdarza. Wzruszył ramionami. "Ona chce pracy?"

Walker uśmiechnął się. "Dlaczego jej nie poprosisz?"

"Chcesz pracy, panienko?"

"Nie, dziękuję."

... Naprawdę chciałbym mieć obraz twarzy Law Banner, kiedy odrzuciłem ofertę. Ale kiwnął głową, mówiąc mi, żebym o tym pomyślał i był już w drodze. Nie muszę dodawać, że nie, nie miałem żadnych planów, żeby go zająć. Może to być naturalne, ale pracuję dla

organizacji przestępczej pomagającej w logistyce wysyłek narkotyków i broni?

Tak, trudno nie.

Zamiast tego wracam do szkoły. Zamierzam doskonalić moje "naturalne talenty" i przekształcić je w pewien stopień. I kto wie? Może Tucker, Walker i ja rozpoczniemy własną działalność logistyczną - wiesz, że *nie* przemycam narkotyków i pistoletów.

Na razie jednak? Na razie to mamy. Mamy siebie nawzajem i rodzaj wspólnoty, miłości i chemii, których nie sądzę, aby ktokolwiek z nas mógł sobie kiedykolwiek wyobrazić.

Walker znów mnie całuje, tym razem mocniej i nagle czuję, jak zaczyna pulsować w mojej dłoni. Jego kutas się wydłuża, a on zaczyna jęczeć w moje usta. Pode mną czuję, że Tucker robi to samo, jego wielki kogut drży w mojej gorącej cipce, gdy jego dłonie zaciskają się na moich biodrach.

"Jesteś gotowy na więcej?" Walker mruczy w moje usta.

Skamlałem, kiwając głową chciwie, pulsując. Powoli, Tucker odciąga mnie od niego i czuję jego gorący wyciek ze mnie i spływa po moim udzie. Ciągną mnie na ławce, na kolanach z pulsującą erekcją Tuckera tuż przede mną.

"Chcesz spróbować swojego spermy, księżniczko?" Jęczy, a jego palce plączą się we włosach. Jęczę, gdy się pochylam, mój język unosi się pod jego spodem. Ryczy, sycząc z rozkoszy, kiedy dokuczam jego grubemu kutasowi. Za mną Walker jęczy, podciągając mój tyłek w powietrzu i skulony za mną. Dokucza swoją grubą kutasa głową na mojej śliskiej cipce, wciskając spermę Tuckera na usta i sprawiając, że

skamle z przyjemności. Powoli wślizguje się do środka, krzycząc, zanim rzucę usta na Tuckera i zatopię go w gardle.

" *Kurwa* , aniołku," Walker warczy, jego palce wbijają się w moją skórę, gdy jego wielki kogut wślizguje się do środka. "Tak kurwa ciasno. Tak cholernie *doskonały* . Cholera to twoja cipka idealna. "

Wjeżdża do środka, wypełniając mnie resztą, jednym pociągnięciem, i płacze wokół Tuckera. Skomleję, siorbiąc jego grubego kutasa i smakując jego spermę i moje, gdy Walker zaczyna pieprzyć mnie w głębokich, długich pociągnięciach. Jego ciężkie piłki uderzają mnie w łechtaczkę przy każdym pchnięciu, doprowadzając mnie do szaleństwa, gdy jęczę wokół Tuckera. Ręce Walkera zaciskają się na moich biodrach i powoli, ściąga swojego śliskiego koguta z mojej cipki.

Wciąga mnie po moich ustach, sprawiając, że skamle z rozkoszy, kiedy dokucza mi łechtaczką. Powoli wciąga go wyżej, a kiedy czuję, jak gruba, pulsująca głowa mu dokucza mi po dupie, drzę z podniecenia.

Och, kurwa, tak .

"Kurwa, skarbie," Tucker warczy, jego własny kogut pulsuje między moimi ustami. "Weź jego kutasa. Otwórz tę niegrzeczną małą dupę i weź każdy cal tego wielkiego penisa. "Jego dłonie ześlizgują się po moich plecach, chwytając mnie za tyłek i otwierając mnie dla Walkera. Walker jęczy, dodając ciśnienia powoli, aż głowa jego koguta - tak gładka i mokra od mojej cipki - powoli uwalnia się wewnątrz mojego ciasnego małego pierścionka. Warknął, odrzucając głowę do tyłu, jego mięśnie falowały, gdy zaczął karmić cal po calu głęboko w dupę.

Jęczę jak opętana kobieta, nucąc i skomląc wokół kogutka Tuckera, gdy podskakuję w górę i w dół. Obie ręce trzymają mnie mocno, chwytając moje biodra i tyłek mocno, gdy ogromny kogut Walkera wślizguje się do mojego dupka. Tucker podsuwa mi dłoń, a kiedy jego palce zaczynają toczyć się po moim łechtaczku, cały mój świat zaczyna się topić.

Walker jedzie na całość, napełniając mnie rękojęścią i jęcząc z przyjemności. Czuję, jak pulsuje tak głęboko w środku, a kiedy wyciąga, moje ciało tęskni za nim, próbując wciągnąć je do środka. Zobowiązuje się, ponownie pompując mnie swoim kutasem, gdy krzyczę z przyjemnością wokół jego przyjaciela. Tucker jęczy, poruszając się tak, że on jest na kolanach przede mną, a moje usta znów łapia gorzko.

Przesuwam wargi po jego wale jak Walker st arts, żeby pieprzyć mój tyłek w głębokich, powolnych ruchach, a kiedy obaj trzymają mnie mocno i zaczynają pompować mnie tam i z powrotem między nimi, zaczynam się cofać.

To uczucie dwóch dużych, szorstkich, wspaniałych mężczyzn sprawia, że jestem *ich* całkowicie. To uczucie, kiedy dwa grube, piękne koguty piszczą w tę i z powrotem, napełniając mi gardło i tyłek w kółko, gdy dłoń Tuckera zostaje na mojej cipce, pocierając obolałą łechtaczkę, aż eksploduje ciekły ogień.

To uczucie, wiedząc, jak doskonałe jest to i jak kompletnie się z nimi czuję. To poczucie, że wiem, że nawet jeśli nie mam reszty mojego życia zorientowałem się, *tej* części jestem pewien - że kocham ich obaj w sposób bezwarunkowy i zawsze i zawsze będę.

"Chcę czuć, że przychodzisz po nas, księżniczko", warczenie W, warczy, gdy wbija się we mnie, napętniając mnie swoim wspaniałym kutasem. "Chcę poczuć, że ten mały, mały dupek *przyszedł* po mnie. Chcę czuć, że rozpadasz się i rozbijasz dla nas, a kiedy to zrobisz, damy ci każdą kroplę tego gorącego spermy. S o przyjść do nas dziewczynka. Przyjdź dla nas obu. Bądź dobrą dziewczyną i przyjdź po nas *teraz* ."

Oboje jęczą, mięśnie napinają się i falują, gdy cały mój świat zaczyna się zacierać.

"Chodź za nami, kochanie".

Wybucham.

Orgazm przebija się przeze mnie, wyrywając mnie od stóp do głów, kiedy krzyczę na kogut Tuckera i pcham z powrotem, by wziąć każdy cal Walkera. Czuję, że się na nim zacisnę, i kiedy połykam Tuckera w gardle, czuję, jak za mną podążają.

Mój własny punkt kulminacyjny nadal mnie bije, gdy Tucker jęczy, jego kutas pęcznieje między moimi ustami, gdy się przewraca. Jego gorąca, gęsta sperma przebija się przez mój język, wypełniając moje usta słodkim, kremowym nasieniem. Skamlałem, połykając go ochoczo, gdy Walker wbija się głęboko w mój tyłek i ryczy. Gorące, tryskające strumienie jego spermy w dupę, napętniają mnie zrywem po zrywaniu, gdy jego dłonie wbijają się w moją skórę, a jego okrzyki przyjemności obmywają mnie.

Wszyscy trzej upadamy na poduszki i koce, dysząc i drżąc. Dwaj z nich zbliżają się do siebie, obaj mocno mnie trzymają i gładzą skórę, gdy powoli wracam z orbity.

Przed nami, nad doliną pod kabiną, widać początek wspaniałego zachodu słońca. Walker jęczy, wciąż łapiąc oddech, gdy sięga po boczny stolik, chwytając słoik bimbrowego swojego przyjaciela Silasa. Bierze łyk, a potem przekazuje go mnie Tuckerowi.

Przewracam oczami, uśmiechając się. "Wciąż nic dla mnie?"

"Nadal masz osiemnaście lat?"

Wynurzam brew w stronę Walkera, przygryzając wargę tak duszno, jak tylko potrafię, kiedy pochylam się i przytulałam usta do jego ucha.

"*Ładno*."

Jęknę i przysięgam, jego kutas zaczyna pulsować między jego udami.

"W porządku, teraz *wiem*, że próbujesz mnie zabić."

Śmieję się, wtulona we dwie z nich. Tucker sięga po stolik po drugiej stronie i łapie moje lemo nade z wcześniej.

"Wiwaty", chichocze, kiedy biorę go, brzęczę bimbrowego w mojej szklance. "Do nas."

"Dla nas", szepczę z powrotem. "A do tego, co nadejdzie, niezależnie od tego, do cholery, może być."

Walker uśmiecha się. "Och, ten jest łatwy."

"O?"

Uniosłem brwi, ale nagle poczułem mrowienie ciepła na mnie na widok ich twarzy. Ostre, dzikie, *głodne* spojrzenia.

" Chcesz wiedzieć, co będzie dalej, księżniczko?" Tucker warczy, pochylając się tak, aby jego usta musnęły moje ucho.

" *Ty* ".

Z trudem łapię oddech, gdy oboje zbliżają się do siebie, cztery ręce przesuwają się po moim ciele, dwie pary warg drażnią moją skórę i dwaj doskonali mężczyźni wciągają mnie w nich, by znów mnie pochwycić.

... Jeszcze raz, do *następnego* razu.